

Przedstawicielki różnych zawodów i środowisk u Edwarda Ochaba

7 bm. w przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet — przewodniczący Rady Państwa Edward Ochał przyjął w Belwederze kilkudziesięcioposobową grupę kobiet: posłanki, działaczki rad narodowych, przedstawicielki różnych zawodów i środowisk, przedstawicielki poszczególnych regionów kraju.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Ryszard Strzelecki, sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, minister handlu wewnętrznego Sznajder, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski oraz sekretarze OKFJN.

Witając w imieniu Rady Państwa i naczelnych władz PRL swoich miłych gości, Edward Ochał wyraził radość z możliwości spotkania z przedstawicielkami kobiet w przededniu ich tradycyjnego święta. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił udział kobiet w rozwoju i osiągnięciach naszego kraju, przekazując równocześnie wszystkim kobietom polskim z okazji ich Święta najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych wyników w pracy i działalności społecznej, szczęścia w życiu osobistym.

W serdecznej i bezpośredniej rozmowie poruszano wiele spraw związanych z zawodową i społeczną pracą kobiet, z ich odpowiedzialną rolą w rodzinie. Przedstawicielki poszczególnych środowisk społecznych mówiły o swoich osiągnięciach, jak też o codziennych troskach i bolączkach.

Przewodniczącą ZG Ligi Kobiet Stanisławą Zawadzką, poruszając szereg problemów dotyczących sytuacji kobiet w naszym kraju, podkreśliła m. in., że w samym tylko przemyśle i usługach pracuje obecnie ponad 3 mln. kobiet to jest tyle, ile osób ogółem zatrudniały te działy naszej gospodarki w okresie międzywojennym.

Na zakończenie spotkania Edward Ochał nawołując do jej wypowiedzi, podkreślił wielki wkład pracy i zaangażowanie milionów kobiet polskich w budownictwo socjalistyczne, ich trud w wychowaniu młodzieży, poważną rolę w dalszym rozwoju naszego kraju.

Przekazując wszystkim kobietom polskim najlepsze życzenia przewodniczący Rady Państwa powiedział: życzę wam jak najwięcej słonecznych i uśmiechów zarówno w waszych domach, jak i w waszym wspólnym domu — Polsce Ludowej. (PAP)

ZHP w obchodach Tysiąclecia

„Harcerskie Wici Tysiąclecia” to kryptonim programu udziału ZHP w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Największą imprezą harcerską będzie organizowany na przełomie kwietnia i maja z udziałem wszystkich drużyn ZHP „Alert — 2” wiosenny zjazd. Zadaniem młodzieży, będzie odnalezienie w swojej okolicy ludzi, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie kraju, aktywnie uczestniczyli w budowie podstaw naszego państwa, wyróżniają się osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej.

Ciekawie zapowiada się — nazwana kryptonimem „opera dla pół miliona” — impreza dla najmłodszych harcerzy — zuchów, których w ZHP jest obecnie blisko 500 tys. 1 czerwca w „Dniu zucha” starsi harcerze zorganizują dla najmłodszych kolegów ciekawą zabawę i zajęcia.

W lecie odbędzie się na terenie woj. olsztyńskiego harcerski lipiec muzyczny. (PAP)



Rok XXII Wyd. AB Poznań wtopek, 8. III. 1966 r. Cena 50 gr Nr 56 (6863)

Na całym świecie obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet

Komitet Centralny KPZR złożył życzenia kobietom radzieckim z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca, który w roku bieżącym ogłoszono dniem świątecznym.

„Partia komunistyczna i rząd radziecki — podkreśla odezwa — uważają za swój obowiązek również nadal troszczyć się nieustannie o polepszenie warunków pracy i bytu kobiet”.

Komitet Wykonawczy Kobiety Związku Wyzwolenia Wietnamu Południowego w liście do kobiet całego świata wy

jest w Czechosłowacji pod znakiem przygotowań do XIII Zjazdu KPCZ. Rola kobiet w życiu CSRS wzrasta z roku na rok. Obecnie stanowią one 44,6 proc. wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej. W dniu 8 marca kobiety indyjskie ponownie wyrażają swą wolę wzmocnienia walki o poprawę warunków bytu, o godne miejsce w społeczeństwie, o pokój na świecie — oświadczyła sekretarz Krajowej Federacji Kobiet Indii Vimla Faruki. W czasie zebrań w zakładach przemysłowych oraz wieców na wsi kobiety węgierskie domagają się niezwłocznego położenia kresu agresji USA w Wietnamie. (PAP)

Premier NRD przybędzie do Kairu

Jak informuje dziennik „Al Akhbar”, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Willi Stoph przybędzie do Kairu w najbliższą środę na czele rządowej delegacji z jednodniową wizytą. (PAP)

Wszystkim Kobietom w Dniu Ich Święta najlepsze życzenia składa „Głos Wielkopolski“

Polska na Targach Lipskich

Pawilon polski na wiosennych Targach Lipskich 1966, otwartych 6 marca, nie wyróżnia się rozmiarami, są znaczne większe od niego. Ale już sama zewnętrzna oprawa plastyczna pawilonu, zwraca na uwagę tysięcy ludzi przewijających się od rana po targowych terenach.

Tegoroczna polska ekspozycja techniczna stoi pod znakiem oferty handlowej, kierowanej głównie pod adresem NRD, ukazania zachodnim sąsiadom nie tylko naszych możliwości eksportowych, ale także coraz szerszego rozwijania współpracy naszych przemysłów. Dotyczy to przede wszystkim takich dziedzin jak

elektronika, elektrotechnika, automatyka, narzędzia precyzyjne, również choć w mniejszej skali budowa gotowych obiektów przemysłowych oraz przemysłu okrętowego i maszynowego.

Co więc mamy do zaoferowania naszym ewentualnym kontrahentom?

Oto na przykład tłumy nie tylko fachowców, ale także ciekawskich gromadzi ekspozycja nazwana przez „Metronex” cyfrowa maszyna analogowa „Odra 1013”, która potrafi rozwiązać pięć tysięcy działań w ciągu jednej sekundy. W innej części pawilonu potężne, lecz zarazem precyzyjne urządzenia rozdzielcze dla fabryk chemicznych, modele statków pełnomorskich, proponowane przez „Centromor”, model silnika okrętowego pod firmowym znakiem „Cegielski” itp. Prawdziwą rewelacją jest automat do spawania plazmą, podobnie jak wieloczynnościowa prasa do obróbki blach.

Ekspozycja na terenach wystawy technicznej to tylko część naszego udziału w targach. W centrum miasta w ogromnych domach towarowych kilkanaście naszych dalszych central handlu zagranicznego ukazuje towary codziennego użytku i konsumpcyjne, które mogą zainteresować odbiorców nie tylko w NRD.

Obok krajów socjalistycznych, wśród których nasza ekspozycja należy do największych, prezentują swoje wyroby firmy całego świata. Razem w targach bierze udział ponad 1 tys. wystawców z 70-ciu krajów. (ZAP)

Z okazji Święta Kobiet

Pozdrowienia od marszałka Mariana Spychalskiego

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski wyraził uznanie kobietom polskim za wielki wkład jaki wnoszą w rozwój i budowę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, za gorący patriotyzm tak cenny dla sprawy naszej ludowej obronności. Marszałek Spychalski przekazał kobietom pozdrowienia i najlepsze życzenia szczęścia osobistego oraz dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej, w działalności nad ugruntowywaniem postępowego światopoglądu, krzewieniem zasad moralności socjalistycznej i kultury życia codziennego.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu serdecznie i gorąco pozdrawia wszystkie kobiety Wielkopolski, które swą codzienną, ofiarną pracą czynnie uczestniczą w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Kobiety Wielkopolski swą twórczą pracą, patriotyczną postawą i ogromną troską o wychowanie młodego pokolenia na wartościowych obywateli, dobrze służą sprawie budownictwa socjalizmu oraz rozwoju Polski Ludowej.

Partia nasza wyraża uznanie dla robotnic, gospodyń wiejskich, nauczycielek, pracownic służby zdrowia i działaczek społecznych, dla setek tysięcy kobiet pracujących często na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach za ich trud i ofiarność w wykonywaniu obywatelskich obowiązków. Wyrażamy uznanie kobietom, które ofiarnie łączą obowiązki zawodowe z obowiązkami rodzinnymi.

Ta patriotyczna postawa sprawia, że kobieta w Polsce Ludowej obojętna jest cziłą i szczeniakiem. Od wysiłków tych zależy bowiem przyszłość naszego państwa, pomyślność jego obywateli i szczęście młodego pokolenia.

Wszystkim kobietom Poznania i województwa poznańskiego w dniu ich Święta składamy najserdeczniejsze podziękowania oraz gorące życzenia dalszych sukcesów w wychowaniu młodego pokolenia, w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu

Wszystkim kobietom województwa poznańskiego z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami najlepszych osiągnięć w pracy zawodowej, społecznej i wychowawczej oraz szczęścia w życiu rodzinnym i osobistym przesyła

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

Za 10 lat — 5 mln ton stali z Huty im. Lenina

O znaczeniu uchwały KERM w sprawie dalszej rozbudowy Huty im. Lenina dyrektor naczelny kombinatu — mgr inż. Bohdan Kolomyjski poinformował przedstawiciela PAP — red. Juliusza Soleckiego.

Ustalając wielkość produkcji Huty na ok. 5,1 — 5,5 mln ton stali (powinno się osiągnąć ją w latach 1976—77), uchwała przyjmuje możliwość ewentualnego dalszego rozwoju kombinatu. Jest to więc korekta „w górę” pierwotnych propozycji.

Ustalenie stabilnego programu inwestycyjnego na okres najbliższych 10—12 lat, przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu nakładów (ok 10 mld zł w każdym 5-leciu), stwarza korzystne warunki bardziej prawidłowego i harmonijnego rozłożenia zadań oraz bardziej precyzyjnego planowania.

Ustalenie wielkości produkcji w wysokości 5,5 mln ton stali jest — według komisji rządowej — najbardziej ekonomicznym rozwiązaniem. Zapewnia ono zarówno kompleksowe i pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej istniejących wydziałów, jak też jednostek, których budowę już rozpoczęto. Do tych nowych inwestycji zaliczyć należy m. in. stalownię konwertorowo-tlenową oraz pięć wielkich pieców o pojemności 2 tys. m. sześciu.

Rozpoczęto budowę wielkiej walcowni — slabingu. Zakład ten, dla którego pierwsze dostawy nadejdą ze Związku Radzieckiego jeszcze w br., przeobrazić ma w przyszłości 5 mln ton wlewów stalowych rocznie. Uruchomienie tego wielkiego obiektu będzie miało bardzo istotne znaczenie dla całego krajowego hutnictwa

w którym — jak wiadomo — występuje deficyt w tej dziedzinie. Z tego też względu slabing ma być przekazany do eksploatacji już w początku 1968 r. (PAP)

Wystąpienie rakiety japońskiej

Z poligonu Utinoura, koło miasta Kogosima (wyspa Kiusiu) wystartowała w sobotę trzystopniowa rakietka japońska „Lambda”. Prędkość 5,7 km/sek. Rakietka miała osiągnąć pas radiacyjny na wysokości przeszło 2 tys. kilometrów

Wody Bugu rozlane na 6—10 km

Zarówno w Terespolu jak i okolicznych wsiach Samowicze, Błotków i Lebediew ewakuowano już ogółem 484 osób. W dolinie Bugu tylko na terenie powiatu Biała Podlaska, gdzie sytuacja była najgroźniejsza zalanych zostało 20 wsi. Niektóre z nich, położone na wzniesieniach wyglądają jak wyspy. Łączność z mieszkańcami tych wsi utrzymuje wojsko przewożąc amfibiami żywność i paszę dla inwentarza.

W Terespolu po raz pierwszy od tygodnia zanotowano nieznaczny spadek poziomu wody. O dalszym opadaniu wód donoszą również meldunki ze Strzyżowa w pow. Hrubieszów. Główna fala powodziowa na Dugu utrzymuje się ciągle w rejonie Terespol—Frankopol. Jednak woda przybiera również na całym odcinku rzeki w granicach woj. warszawskiego. Wezbrane wody Bugu rozlewają się na szerokości od 6—10 km. Najgroźniejsza sytuacja występuje w rejonie Treblinka, Małkinia i Wyszki. PAP

„Śmierć Hitlera bez legendy“

— to tytuł książki radzieckiej autorki Heleny Rzewskiej, która w maju 1945 r. jako jedna z pierwszych weszła do Kancelarii Rzeszy i była tłumaczką w grupie oficerów, mających zadanie odnalezienia Hitlera. Obszerne fragmenty tej rewelacyjnej książki — od jutra na łamach „Głosu”.

Krótko

20-lecie FDJ

1,3 mln członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) obchodzą w poniedziałek 7 bm. 20 rocznicę utworzenia swej organizacji.

Wizyta de Gaulle'a

Pismo „Rosa el Jusef” podaje, że prezydent Francji, de Gaulle, przybędzie z oficjalną wizytą do Kairu na przełomie kwietnia i maja br. Prowadzone są rozmowy celem ustalenia dokładnego terminu i programu wizyty.

Delegalizacja partii

Sytuacja w okręgu Mizo (stan Assam) pozostaje nadal napięta — donosi agencja Press Trust of India. W szeregu miejscowościach siły zbrojne „Narodowego Frontu Mizo” prowadzą ogień do pododdziałów wojsk rządowych. Rząd Indii w oparciu o „ustawę o obronie Indii” zakazał działalności partii „Narodowy Front Mizo”.

Kandydat opozycji

W niedzielę odbyły się w Gwatemali pierwsze od 1953 roku (od obalenia postępowego rządu Arbenza) wybory powszechne. Ludność głosowała na kandydatów na prezydenta, wiceprezydenta, 60 deputowanych oraz na kandydatów do władz miejskich. Przylatujące zwycięstwo odniósł kandydat (na prezydenta) opozycji Julio Cesar Mendez Montenegro.

„Batory” na kuracji

Przygotowując się do tegorocznego sezonu żeglarskiego, transatlantyk „Batory” przechodzi w Gdańsku Stoczni Remontowej odczynny przegląd techniczny. Stocznicy wykonują na statku roboty naprawczo-konserwacyjne nakładem blisko 70 tys. godzin. Remont musi być zakończony do 15 bm. W dwa dni później M/S „Batory” odpłynie bowiem w pierwszy w br. rejs do Kanady.

6 ofiar niewypałów w tygodniu

8-letni Marian Nadolski i 6-letni Józef Śliwczyski z Łochowic k. Krosna Odrzańskiego znaleźli w zaroślach, granat ręczny. Chłopcy obeszli się z nim. Kilka sekund później nastąpił wybuch. Obaj doznali poważnych obrażeń. Niepokojący jest fakt, że w ciągu ostatniego tygodnia 3 młodych na terenie woj. zielonogórskiego ludźmi pociągło śmierć wskutek lekkomyślnych zabaw niewypałow, a 3 chłopcy zostało ciężko rannych.

Tylko do 10 marca

można odnowić prenumeratę „Głosu” na II kwartał (37,50 zł) lub na kolejne dwa względnie trzy kwartały br. W razie przerwania prenumeraty nie można jej później odnawiać.

Akcja odczytowa TRZZ

W sali posiedzeń Prezydium Rady Narodowej Poznania rozpoczęła się wczoraj dwudniowa Ogólnopolska Konferencja TRZZ, poświęcona przede wszystkim tematyce, stanowiącej główne kierunki akcji odczytowej Towarzystwa. W pierwszym dniu zebrani wysłuchali trzech referatów: prof. dr. Gerarda Labudy — Ziemie zachodnie i północne w tysiącletniej historii Polski, red. Tadeusza Derlatki — Rozwój gospodarczy i demograficzny ziem zachodnich i północnych oraz wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ, posła Jana Izdoreczka — Rola i znaczenie NRD.

W dniu dzisiejszym zostaną wygłoszone dwa referaty: dr Longina Pastusiaka — Miejsce NRF w strategii polityczno-wojskowej Zachodu oraz red. Józefa Lubojańskiego — Problem niemiecki 1966.

W naradzie biorą udział naukowcy oraz działacze TRZZ z terenu całego kraju. (az)

Austriacka Partia Ludowa zdecydowanie zwycięża w wyborach

Chadecka Austriacka Partia Ludowa (OEPV) odniosła w niedzielę zdecydowane zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, jakie odbyły się tego dnia na terytorium całej Austrii.

Zdobywając 85 mandatów z ogólnej liczby 165, zwiększyła ona swój stan posiadania o 4 mandaty w porównaniu z poprzednią kadencją. Druga co do wielkości austriacka partia polityczna — socjalistyczna Partia Austrii (SPOS) uzyskała

Więcej maszyn na eksport

Realizacja uchwały V Plenum KC PZPR

W dziesiątkach zakładów wszystkich gałęzi przemysłu odbywają się narady partyjno-gospodarcze, poświęcone realizacji uchwały V Plenum KC PZPR. Na naradach tych dyskutuje się nad możliwościami rozwoju produkcji eksportowej, zwłaszcza tej, która zapewnia wysoką opłacalność.

W Fabryce Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu skoncentrowano się przede wszystkim nad sprawami unowocześnienia i poprawienia jakości produkowanych tam tokarek. Zakład ten, dostarczający ok. 30 proc. swojej produkcji na eksport, ma już utrwaloną opinię solidnego do stawy. Obecnie FUM nastawia się przede wszystkim na budowę zmodernizowanych tokarek typu „TUD-40” i „TUD-50” oraz zupełnie nowej tokarki „TUD-63”. Zdając sobie sprawę z tego, że konkurencja światowa w dziedzinie obrabiarek jest coraz większa, aktywnie zakładać do dalszego doskonalenia

swych wyrobów, m. in. przez zaopatrzenie tokarek w przyrządy specjalne dostosowane do życzeń klienta zagranicznego, poprawę technologii produkcji i jakości używanych materiałów. Zaostrzona kontrola techniczna podczas całego procesu technologicznego kładzie nacisk na dobrą jakość poszczególnych elementów i montaż całej maszyny.

Zatwierdzony przez KSR 2-letni program rozwoju produkcji eksportowej w „Rafamecie” przewiduje zwiększenie dostaw w stosunku do zadań ustalonych na br. przez zjednoczenie. Oznacza to, że produkcja na eksport powiększy się w tym roku o ponad 26 proc. Załoga zakładu, który już od dłuższego czasu ma prawo samodzielnej sprzedaży tych towarów za granicę, przywiązuje dużą wagę do jakości krajowej aparatury elektrycznej do obrabiarek. Na naradzie partyjno-gospodarczej zaproszono dostawców tej aparatury i zażądano od nich podniesienia jakości, a także skrócenia terminu dostaw.

Otwarte zebrania zakładowych organizacji partyjnych odbyły się w kilkunastu innych fabrykach Opolszczyzny. W Fabryce Urządzeń Papierniczych w Koźlu nie najlepiej oceniono współpracę z aparatem handlu zagranicznego. Główny mankament tej współpracy — to brak informacji ze strony handlowców na temat możliwości eksportowych.

Rok obecny przyniesie 10-krotny — w porównaniu z 1961 r. — wzrost produkcji eksportowej w Bydgoskich Zakładach Elektromechanicznych „Belma”. Fabryka ta — jeden z czołowych w Polsce producentów ognioszczelnej aparatury kopalnianej, kondensatorów itp. — przygotowuje obecnie wyrób nowych asortymentów, m. in. urządzeń zabezpieczających pracę apa-

ratury wytwórczej w przemyśle chemicznym. Rozpocznie się też w „Belmie” wytwarzanie przyrządów do regulacji szybkości pracy maszyn.

W centrum uwagi aktywności w Poznaniu Fabryki Łożysk Toczących, podobnie zresztą jak i w zakładach „Iskra” w Kielcach znalazły się sprawy jakości łożysk. W obu fabrykach opracowywany jest specjalny program, zmierzający do osiągnięcia we wszystkich wytwarzanych typach łożysk standardów światowych. Wymaga to zaostrzenia kontroli technicznej, przestrzegania technologii wytwarzania, a także sprawnej aparatury kontrolno-pomiarowej. (PAP)

Samolot USA zestrzelony nad ChRL

Prasa chińska informuje, że w dniu 5 marca br. nad ChRL zestrzelony został amerykański samolot szpiegowski bez pilota. Jest to już trzeci samolot tego typu zestrzelony nad Chinami w roku bieżącym. (PAP)

7 bm — 71 nalołów na terytorium DRW

Z depeszy AFP sygnowanej z Sajgonu wynika, że w swoich pirackich nalołach na DRW lotnictwo USA pobiło nowy rekord. Amerykański komunikat wojskowy opublikowany w Sajgonie wymienił w poniedziałek 71 nalołów dokonanych na Północny Wietnam. Poprzednia najwyższa liczba nalołów USA w ciągu doby wynosiła 61.

Komunikat dodaje, że amerykańskie myśliwce bombardujące kontynuowały ataki na linie komunikacyjne znajdujące się na południe od Hanoi oraz wzdłuż Rzeki Czerwonej w kierunku granicy chińskiej. Amerykanie podają również, że ich samoloty ostrzelane zostały przez rakietowe pociski przeciwlotnicze. Ponadto przyznają się do dwóch straconych samolotów.

AFP podaje, że samoloty amerykańskie zrzucały na teren DRW około 5 mln ulotek. (PAP)

Akademia z okazji 20-lecia Stowarzyszenia „Pax”

Z okazji 20-lecia Stowarzyszenia „Pax” odbyła się ubiegłej niedzieli, w gmachu Teatru Polskiego w Poznaniu, uroczysta akademii. Udział w niej wzięli m. in. przedstawiciele Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN oraz Prezydium WRN.

Akademii otworzył członek kierownictwa Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia „Pax” — Aleksander Rogalski, po czym dwudziestoletni dorobek ideowo-polityczny ruchu społecznie postępowego ka- tolików omówił sekretarz Od-

Trzęsienie ziemi w Turcji

14 zabitych i wielu rannych — oto wstępny bilans trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce w poniedziałek o godz. 3.15 rano we wschodniej Turcji. Najbardziej uciążliwie prowincje Erzurum i Mus. Epicentrum trzęsienia, które trwało 10 sekund, znajdowało się w prowincji Hınıs, gdzie zanotowano 9 wypadków śmiertelnych. 70 budynków mieszkalnych zostało zburzonych, a 230 innych poważnie uszkodzonych. Zwały skał nie zablokowały dróg. Komunikacja z licznymi wioskami jest przerwana. W miejscowości Varto (prowincja Mus) w budynku podprektery zginęło 5 osób.

Kilka wstrząsów o mniejszym nasileniu zanotowano tego samego rana w miejscowości Erzincan, Samsun i Tarbzon na wybrzeżu Morza Czarnego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Bońskie pochwały dla Watykanu

Nie milkną w Niemczech zachodnich pochwały pod adresem Watykanu za jego „niezłomne” stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Z racji ogłoszenia nowego rocznika papieskiego wskazuje się tu, że stanowisko Watykanu pokrywa się ze stanowiskiem Bonn (obie stolice traktują zachodnią granicę Polski jako tymczasową).

Organ CDU — „Politisch — Soziale Korrespondenz”, pisze na temat rocznika papieskiego: dotychczasowa pozycja prawna diecezji wschodniopolskich, które w większości znajdują się pod administracją polską względnie radziecką nie uległa zmianie, tzn. są one nadal wyliczone pod pozycją „Niemcy”. Rezydujący w Goerlitz wikariusz kapituły archidiecezji Breslau, biskup Gerhard Schaffran — by przytoczyć choćby tylko jeden przykład — jest wymieniany jako taki, a występujący jako generalni wikariusze administratora apostołskiego dla tych obszarów wschodnio-niemieckich biskupi tytularni (na przykład arcybiskup tytularny Kominek we Wrocławiu) są jedynie biskupami — pomocnikami arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego kardynała Wyszyńskiego.

Niezmiennie nastawienie stoicy apostolskiej do problemu „Niemcy wschodnie” opiera się nie tylko na tradycyjnej praktyce watykańskiej, lecz w szczególności również na „konkordacie Rzeszy” z 1933 r., który przez Watykan i republikę federalną uznawany jest jako obowiązujący z punktu widzenia prawa. To stanowisko Watykanu oznacza nieocenione w sensie prawa międzynarodowego poparcie naszych niemieckich roszczeń prawnych do naszego terytorium.

Jednocześnie „Politisch — Soziale Korrespondenz” podkreśla, że z dużą uwagą bońskie MSZ studiują nowy „rocznik papieski” i stwierdza przy tym, że w kwestii administracji kościelnej na niemieckich obszarach wschodnich nie na-

Porozumienie w sprawie przepustek

Przedstawiciele NRD i Senatu Zachodniobermberskiego, sekretarz stanu dr Kohl i radca senatu Korber, podpisali w poniedziałek w stolicy NRD nowe porozumienie w sprawie przepustek. Przewiduje ono po jednej wizycie mieszkańców Berlina zachodniego u ich krewnych w stolicy NRD w okresie Świąt Wielkanocnych i Zielonych Świątek oraz reguluje działalność placówki wydającej przepustki w nagłych wypadkach rodzinnych do końca okresu objętego porozumieniem tj. do 30 czerwca br.

W okresie Wielkanocy wizyty zachodniobermberskich odbywać się będą od 7 do 20 kwietnia, zaś na Zielone Świątki od 23 maja do 5 czerwca br. (PAP)

Wręczenie nagród najlepszym kombajnerom

15 przodujących kombajnerów, którzy w ub. roku podczas żniw osiągnęli najwyższą w kraju wydajność, otrzymało 5 bm. w Ministerstwie Rolnictwa nagrody rzeczowe i pieniężne. Spośród prawie 3 tys. kombajnerów uczestniczących w tym konkursie, najlepszy, jak Józef Godyń z PGR Troszyn, woj. szczecińskiego, zebrał kombajnem zboże z 318 ha, przy normie 80 ha na kombajn.

Oprócz 15 kombajnerów nagrodzono także trzy PGR-y, trzy inspektoraty PGR i 6 wojewódzkich zjednoczeń PGR, w których notowano wysokie wykorzystanie kombajnów. Nagrody wręczył wiceminister rolnictwa — Stefan Kuhl. (PAP)

Antyniemieckie nastroje w Holandii

Z doniesień korespondenta Agencji Reutera z Amsterdamu wynika, że zapowiedź służby holenderskiej księżniczki Beatrix z b. zachodniemieckim dyplomatą i oficerem armii hitlerowskiej — Clausem von Amsbergiem wywołała w Holandii falę nastrojów antyniemieckich.

Na samochodach z zachodniemieckimi znakami rejestracyjnymi naklejono ulotki głoszące: „Wasza obecność tutaj na uroczystościach ślubnych przypomina nam znowu, że ponad sto tysięcy mieszkańców Amsterdamu zostało zamordowanych przez Niemców w toku ostatniej wojny światowej”.

W związku z wyznaczonym na czwartek ślubem, przedsięwzięto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. (PAP)

Z Indonezji

Pik Untung przed sądem

Agencja Reutera donosi z Djakarty, że w toczącym się tam procesie przeciwko pik Untungowi, prokurator zażądał wyroku kary śmierci. Pik Untung postawiony został przed specjalny trybunał wojskowy pod zarzutem kierowania nieudaną przewrotną paździenikową w Indonezji.

Untung — według Reutera — zaprzeczył zarzutom jakoby kierował zbrojną rebelią. Przyznał jedynie, że odpowiedzialny był za „ruch 30 września” w Djakarcie, — podaje agencja UPI — indonezyjski prokurator generalny, gen. Sutardio zakomunikował, że wszyscy cywile podlegający udziałowi w próbie przewrotu z 1 października ubr. oddają sądowni „według obowiązujących ustaw”.

Zdaniem obserwatorów — kontynuuje UPI — oznacza to, że wszystkie oskarżenia cywilne sądownie byłyby przed trybunały wojskowe. (PAP)

Polscy naukowcy na Antarktydzie

Polska czteroosobowa wyprawa antarktyczna pod kierownictwem inż. Macieja Zalewskiego pomyślnie kontynuuje obserwacje naukowe na stacji radzieckiej „Moldioznaja”. Naukowcy polscy wykonali już znaczną część zadań (szczególnie przypadających na okres letni) objętych polskim programem badań na Antarktydzie. Polscy polarnicy wzięli udział w spotkaniu z uczestnikami antarktycznej ekspedycji japońskiej. (PAP)

Wykryto spisek na życie Castro

Kubańskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało w sobotę, iż wykryto spisek mający na celu zamordowanie premiera Castro. Oficjalny komunikat ogłoszony przez władze bezpieczeństwa i nadany przez agencję Prensa Latina informuje, że w związku ze spiskiem aresztowano kilka osób w tym dwóch b. majorów armii kubańskiej.

S. Toure i Nkrumah w stolicy Mali

W poniedziałek o godzinie 10 rano do stolicy Mali, Bamako, przybyli Kwame Nkrumah i Sekou Toure, którzy zgodnie z oświadczeniem prezydenta Gwinei sprawują funkcje prezydentów tego kraju. Korespondenci przewidują, że wizyta zakończy się w poniedziałek wieczorem lub we wtorek, bowiem we wtorek po południu ma przybyć do Bamako z oficjalną wizytą prezydent NRF, Heinrich Lübke. Prezydentowi Sekou Toure towarzyszy minister spraw zagranicznych Gwinei Lansana Beavogui, minister obrony Lansana Diane i b. przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego Sattoulaye Diallo. Prezydentowi Nkrumahowi towarzyszą kilku jego osobistych doradców. Nkrumah i Sekou Toure odbędą rozmowę z prezydentem Mali, Modibo Keita, po czym powrócą do Konakri. (PAP)

Fala strajków w Grecji

W wielu gałęziach gospodarstwa greckiej narasta ostatnio ostra fala strajków, pod hasłami poprawy warunków bytu. W poniedziałek proklamowała 24-godzinny strajk urzędnicy sądowi. Równocześnie trwa rozpoczęty w niedzielę 48-godzinny strajk personelu technicznego kolei państwowych. Na wtorek zapowiedziano 48-godzinny strajk urzędników banków w całej Grecji. Strajki są zapowiedziane także przez personel wodociągów, przez maszynistów i konduktorów kolei państwowych oraz przez urzędników skarbowych. Inżynierowie zatrudnieni w instytucjach państwowych zagrozili zbiorowym podaniem do dymisji, w wypadku nieuwzględnienia wysuwanych przez nich żądań poprawy warunków bytu. (PAP)

Posunięcia nowych władz

Wojskowe władze w Ghanie przekazały na ręce sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej protest, przeciwko ostatnim krokom prezydenta Gwinei, Sekou Toure, który oddał do dyspozycji Nkrumaha radiostację w Konakri.

Jak informuje korespondent Tanjuga z Akry, nowe władze zamierzają rozwiązać szereg państwowych i społecznych instytucji i organizacji. Budżet państwowy ma zostać zrewidowany w celu zmniejszenia wydatków. Administracja centralna ma ulec reorganizacji.

Wśród setek osób zwolnionych z więzienia, znajduje się także 47-letni dziennikarz niemiecki (współpracujący z tygodnikiem „Der Spiegel”) Lutz Herold. Został on aresztowany w grudniu ub. roku pod zarzutem przemytu dewiz i nie ujawnienia władzom ghańskim istnienia spisku antyrządowego.

Premier Nowej Zelandii, Keith Holyoake oznajmił w poniedziałek, że jego rząd uznał nowe władze ghańskie za generałem Ankrahem na czele. Premier podkreślił, że Ghana jest członkiem Wspólnoty Brytyjskiej i dlatego rząd Nowej Zelandii pragnie nawiązać przyjazne kontakty z nowymi władzami ghańskimi. (PAP)

Demagogiczne obietnice konserwatystów

Przywódca konserwatystów wygłosił w niedzielę przemówienie propagujące manifest wyborczy partii.

Program wyborczy konserwatystów naspikowany jest obietnicami, które — jak przyznaje m. in. „Times”, — trudno uznać za realistyczne. Heath obiecuje np. zlikwidowanie deficytu bilansu płatniczego i obniżenie podatków, nie wskazując jednak źródeł finansowych na pokrycie tych operacji. Podobnie wyraźnie już demagogiczny charakter ma obietnica zbudowania lub umożliwienia budowy 500 tys. domów mieszkalnych do 1968 roku.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną — po raz pierwszy konserwatysty wysunęli tak jednoznaczne zobowiązanie wprowadzenia W. Brytanii do Wspólnoty Rynku.

Polityka na „wschód od Suez” ma pozostać bez zmiany. Co do Rodezji, to Heath proponuje bezzwłoczne nawiązanie rozmów z reżimem Smitha.

Nowy sondaż brytyjskiej opinii publicznej dokonany przez „Daily Express”, wykazał przewagę Labour Party w wysokości 13 procent, (wyrazem tego byłaby większość około 200 miejsc w Izbie Gmin). (PAP)

M. Dmochowski przybył do Pekinu

7 bm. przybył do Pekinu wiceminister handlu zagranicznego Marian Dmochowski w celu zawarcia porozumienia w sprawie wzajemnych dostaw towarowych i płatności między Polską i ChRL w roku 1966. Na lotnisku gościa powitał wiceminister handlu zagranicznego ChRL Dżian Min i wyżsi urzędnicy chińskiego MSZ. Obecni byli ambasador PRL w ChRL Jerzy Knothe i radca handlowy Wiktor Mienczyński. (PAP)

Pismo biskupa Choromańskiego do premiera Cyrankiewicza

W. PAN JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREMIER RZĄDU PRL

W dniu 7 stycznia br. zostało wystosowane na polecenie premiera rządu PRL do ks. biskupa Zygmunta Choromańskiego sekretarza episkopatu pismo podpisane przez szefa Urzędu Rady Ministrów. W piśmie tym Urząd Rady Ministrów zawiadamia, że nie może wyrazić zgody na wyjazd za granicę księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski. Wiadomo, że ksiądz prymas miał wyjechać do Rzymu, aby tam wziąć udział w uroczystym otwarciu obchodów roku milenijnego, w którym uczestniczył osobiście również Ojciec św. Paweł VI. Dalszy ciąg pisma — które w prasie ukazało się jako „komunikat Urzędu Rady Ministrów” — zawiera uzasadnienie decyzji odmówienia paszportu. Ponieważ zarówno sama ta decyzja z uwagi na wspomniane powyżej okoliczności, jak tym bardziej jeszcze jej uzasadnienie z uwagi na swoją treść dotyczący całego episkopatu polskiego, przeto episkopat czuje się w obowiązku zajęcia wobec pisma Urzędu Rady Ministrów stanowiska.

I

Episkopat nie może się zgodzić z szeregiem zarzutów i oskarżeń zawartych w wyżej wymienionym piśmie, a przede wszystkim z samą zasadą, wedle której owe sądy oraz oskarżenia są wydane. Wadliwość zasady polega na tym, iż sąd o milenijnej korespondencji episkopatu Polski z biskupami niemieckimi (co jak wiadomo stanowiło tylko jeden z elementów milenijnej korespondencji z różnymi episkopatami i wspólnotami chrześcijańskimi) — został urobiony w głównej mierze na podstawie tego, jak na tę korespondencję zareagowała pewna część opinii zachodniemiejskiej, a zwłaszcza prasa rewizjonistyczna. Taka metoda formowania sądu o wymienionej korespondencji, zarówno jako o fakcie, jak też jako o treści, jest niezgodna z podstawowymi przesłankami logiki oraz etyki. Prawidłowy sąd o czynie ludzkim możemy urabiać tylko przez wnikięcie w zespół obiektywnych oraz subiektywnych składników tego czynu. Jak długo brak pełnej i wszechstronnej znajomości tych składników, sąd o nim nie może być urobiony prawidłowo. Jeżeli zaś jest urabiany na podstawie czynników trzecich, a zwłaszcza tendencyjnych, wówczas sąd ten bardzo łatwo może nosić charakter insynuacji czy i pomówienia. W danym zaś wypadku nie ulega wątpliwości, że reakcja zachodniemiejska, zwłaszcza inspirowana przez prasę rewizjonistyczną, jest wobec listu episkopatu Polski a priori tendencyjna, podobnie jak była tendencyjna wobec uroczystości 20-lecia hierarchii polskiej na Ziemiach Zachodnich w lecie ub. roku.

Stwierdzenie tej zasadniczej wady interpretacji czyli urabianie sądu o milenijnej korespondencji episkopatów polskiego i niemieckiego — podważa zawarty w piśmie Urzędu Rady Ministrów pogląd o „z gruntu politycznym” charakterze orędzia. Pogląd ten nie wynika z analizy dokumentu, ale z reakcji na dokument czynnika trzeciego — w szczególności rewizjonistycznej prasy zachodniemiejskiej. Za dokument polityczny można uznać tylko taki dokument, którego przedmiot właściwym jest jakaś teza czy akcja lub negocjacja polityczna. Teza taka, akcja lub negocjacja domaga się odpowiedniej kompetencji. Nie można natomiast na dokument polityczny uważać milenijnej korespondencji episkopatów Polski, gdyż posiada ona całkowicie inny przedmiot właściwy. Przedmiotem tym jest na wskroś religijna uroczystość 1000-lecia chrztu Polski. Pisząc na ten temat do różnych episkopatów i wspólnot chrześcijańskich, episkopat Polski powoływał się na różne fakty z przeszłości oraz współczesności. Wśród tych ostatnich zwłaszcza są takie, którymi na swój sposób zajmują się również politycy, traktując je wedle swoich kompetencji. Biskupi natomiast są pastarzami Kościoła i nauczycielami moralności. Nie posiadają kompetencji polityków, nie chcą jej posiadać. Ani podczas uroczystości 20-lecia kościoła na Ziemiach Zachodnich ani też w korespondencji milenijnej z biskupami niemieckimi, nie przywłaszczali sobie żadnej kompetencji politycznej, nie podejmowali żadnej akcji czy negocjacji politycznej, nie formułowali żadnych politycznych tez.

Wyowiedzi ich należy interpretować w świetle ich obiektywnej zawartości oraz w zależności z urzędem i posłannictwem, jaki obejmują. Sąd urobiony na podstawie czynników trzecich, o wyraźnie tendencyjnym nastręczeniu, jest sądem zasadniczo błędnym — sądem narzuconym z zewnątrz na istotną wewnętrzna zawartość dokumentów oraz działań episkopatu.

II

Gruntowna analiza korespondencji z episkopatami Niemiec wschodnich i zachodnich wykazuje, że korespondencja ta, wyrosła z trzyletniej tysiaclecia chrztu Polski, stara się również ująć na płaszczyźnie zasad moralności cały historyczny stosunek Niemiec do Polski, zwłaszcza w ostatnim niezwykle trudnym okresie historii. Ujmowanie pod kątem moralności spraw ludzkich, również spraw międzynarodowych, należy do zadań Kościoła — należy więc jak najściślej do posłannictwa.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Warszawa, dn. 5 marca 1966 r.

DO KSIĘŻY BISKUPÓW
KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO
NA RĘCE SEKRETARZA EPISKOPATU
KS. BISKUPA
ZYGmunTA CHOROMAŃSKIEGO

Otrzymałem pismo biskupa Choromańskiego z dnia 10. II wystosowane w imieniu episkopatu, które kwestionuje zasadność odmowy wydania paszportu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu na wyjazd za granicę. Akceptując w pełni w imieniu rządu PRL treść listu Urzędu Rady Ministrów z dnia 7. I. br. stwierdzam zarazem, że do przedstawionych w tym piśmie przyczyn, uzasadniających odmowę wydania paszportu doszły nowe, ważne okoliczności.

Wiadomo jest episkopatowi, że na zorganizowanej w dniu 13. I. br. w Rzymie imprezie otwierającej tzw. rok milenijny w charakterze prelegenta wystąpił Oskar Halecki, autor książki pt. „Historia Polski”. Książka ta ujmując dzieje Polski z pozycji wstecznych, a najnowsza historia Polski została przepełniona prymitywną propagandą antykomunistyczną i antyradykalną. Polska Ludowa związana jest ze Związkiem Radzieckim sojusznikiem układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Układ ten stanowi podstawowy czynnik bezpieczeństwa naszego kraju, nienaruszalności naszych granic zachodnich. Sam fakt wyznaczenia Haleckiego na prelegenta rzymskiej imprezy milenijnej jest na wskroś szkodliwy z punktu widzenia interesów Polski Ludowej i prowokacyjny wobec rządu PRL.

Nietrudno ustalić kto ponosi za to odpowiedzialność. Na Haleckiego powołuje się rzymski komunikat episkopatu polskiego datowany z 7 grudnia 1965 r. i wydany w związku z listem biskupów niemieckich, zawierającym odpowiedź na orędzie biskupów polskich. W komunikacie tym czytamy: „Celem dalszego zbliżenia i wzajemnego zrozumienia historycznych rozbieżności polscy biskupi postanowili przestać swoim braciom w Niemczech niemieckie tłumaczenie historii Polski pióra Oskara Haleckiego”. W języku polskim książka ta ukazała się w Londynie, w lutym 1958 roku. Jej przekład niemiecki ukazał się w NRF w 1963 roku. W wersji niemieckiej opuszczono w niej jeden akapit, którego treść sprowadza się do tego, że według Haleckiego walka z socjalizmem w Polsce miała być „doprowadzona do zwycięskiego końca w samo tysiąclecie Polski”. dodano zaś przedmowę, którą cechuje wrogość do Polski Ludowej. Odwołanie się episkopatu do tej książki Haleckiego spotkało się z krytyczną, potępiającą postawą społeczeństwa polskiego. I tylko tym można sobie wytłumaczyć zaskakujące oświadczenie arcybiskupa Kominka, który w kazaniu wygłoszonym 6 lutego br. powiedział, że episkopat polski miał na myśli inną książkę Haleckiego, mianowicie jego „bardzo poważne dzieło, które dotąd się nie ukazało” (!). A więc dzieło, które się nie ukazało nosi ten sam tytuł „Historia Polski” zostało już przetłumaczone na język niemiecki i przekazane biskupom niemieckim!!

Ponieważ — jak sądzimy — wielu członków episkopatu polskiego nie zna poglądów politycznych Oskara Haleckiego, załączamy przy niniejszym ostatnie strony polskiej wersji jego książki pt. „Historia Polski”.

W piśmie biskupa Choromańskiego pominięto milczeniem podniesioną w piśmie Urzędu Rady Ministrów sprawę niedostarczenia Urzędowi do Spraw Wyznań odpisu oryginalnej wersji orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Jednocześnie kardynał Wyszyński stale powtarza, że podana przez prasę polską treść tego orędzia jest rzekomo sfałszowana i zniekształcona.

Treść tego orędzia będzie omawiana w niniejszym piśmie, przy czym wobec niedostarczenia rządowej przez sekretariat episkopatu oryginalnej wersji tego orędzia z konieczności musimy się posługiwać jego wersją podaną przez prasę. W liście biskupa Choromańskiego mowa jest jedynie o opuszczeniu w tekście listu biskupów niemieckich zamieszczonym w „Forum” jednego słowa „tam”. Słowo to znajdowało się w tekście, na którym opierała się motywacja pisma Urzędu Rady Ministrów z dnia 7. I. 1966 r. Podobnie jak znajduje się w tekście listu biskupów niemieckich zamieszczonym w broszurze wydawnictwa „Polonia”, wydanej w styczniu br. w 100 tys. egzemplarzy. Jeśli chodzi o zamieszczony w prasie polskiej tekst listu biskupów polskich, to w piśmie biskupa Choromańskiego nie ma nawet aluzji jakoby orędzie to zostało sfałszowane lub zniekształcone.

Rozumiemy to jako uznanie przez episkopat, że ogłoszone przez prasę i inne wydawnictwa polskie w setkach tysięcy egzemplarzy orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich jest w swej treści zgodne z oryginałem.

Przechodząc do meritum spraw podniesionych w piśmie biskupa Choromańskiego komunikuję, że rząd PRL nie może się zgodzić z rozumowaniem, poglądami i argumentami episkopatu przedstawionymi w tym piśmie, gdyż mijają się one z prawdą i rzeczywistością.

Zawarta w piśmie Urzędu Rady Ministrów zwięzła ocena orędzia i całej korespondencji między biskupami polskimi i niemieckimi oraz wyprowadzone z niej wnioski są wynikiem gruntownej, obiektywnej analizy określonych treści orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich datowanego w Rzymie w dniu 18 listopada 1965 r., listu biskupów niemieckich do biskupów polskich datowanego w Rzymie w dniu 5 grudnia 1965 r. oraz komunikatu episkopatu polskiego datowanego w Rzymie w dniu 7 grudnia 1965 r.

Przeciwstawna reakcja prasy zachodniemiejskiej oraz prasy polskiej na wspomniane dokumenty oznacza tylko potwierdzenie słuszności stanowiska zajętego przez Urząd Rady Ministrów w piśmie z dnia 7. I. br.

Odpowiedź premiera Cyrankiewicza na pismo biskupa Choromańskiego

Pismo biskupa Choromańskiego twierdzi, że... „reakcja zachodnio-niemiecka, zwłaszcza inspirowana przez prasę rewizjonistyczną, jest wobec listu episkopatu Polski a priori tendencyjna, podobnie jak była tendencyjna wobec uroczystości 20-lecia hierarchii polskiej na Ziemiach Zachodnich w lecie ubiegłego roku”.

Z natury rzeczy wszystkie wydawnictwa prasowe w każdym kraju wyrażają określone tendencje polityczne, ideologiczne, społeczne, filozoficzne i inne. Znane są powszechnie tendencje rewizjonistycznej prasy w NRF. Jest jednak rzeczą bardzo znamioną, że episkopat niemiecki nie zareagował na interpretację orędzia biskupów polskich przez prasę NRF. Również polska hierarchia kościelna nie przeciwstawiła się publicznie pozytywnej ocenie, z jaką spotkało się jej orędzie ze strony wrogich Polsce sił w NRF. Natomiast niektórzy członkowie episkopatu polskiego na czele z kardynałem Wyszyńskim oczerniają w swych kazaniach prasę polską za w pełni uzasadnioną krytykę określonych treści zawartych w orędziu.

Reakcja zachodnio-niemiecka na orędzie oraz na uroczystości 20-lecia kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych wychodzi z jednakowych pozycji — z pozycji roszczeń terytorialnych NRF wobec Polski. Orędzie biskupów polskich spotkało się w NRF z aplauzem, a nawet z zachwytem, natomiast wspomniane uroczystości 20-lecia — z ostrą krytyką i potępieniem. Nie ma w tym nic dziwnego.

Podczas uroczystości 20-lecia we Wrocławiu kardynał Wyszyński mówił o polskiej duszy, która przebija z tych kamieni, w oparciu o historię uzasadniał praprosłotę Ziemi Zachodnich, które „czekały i czekały, aż w końcu powróciły na polskie łono”, zostały „nierozwalnie połączone z matczyną”. W związku z uroczystościami 20-lecia w diecezji warmińskiej biskup Tomasz Wilczyński wydał komunikat, w którym mówił: „...gdyby inaczej potoczyły się losy wojny, może i połowa dzisiejszej ludności polskiej nie pozostałaby przy życiu”... Ojczyzna nasza powracając na prastare ziemie północne i zachodnie, które dotychczas kryły prochy przodków naszych, zdobyła jedną z niewielu szans historycznych swego polityczno-społeczno-gospodarczego rozwoju. W wyniku nie tylko wojny, przez Polskę niezawinionej, ale skutkiem odwiecznej konieczności dziejowej naród nasz zdobył obecnie możliwość normalnego rozwoju poprzez osiągnięcie granicy na Odrze i Nysie”. Określając osłoniętą pokojowymi frazesami rewizjonistyczną kampanię w NRF jako dążność „pogańskiego rasizmu hitlerowskiego do uduszenia narodu polskiego”, biskup Wilczyński stawia pytanie: „czyżby chcieli jakąś pokojową i okreśną drogą osiągnąć zbrodnicze cele drugiej wojny światowej?”

Inna postawa, inny duch, inny język przebiega natomiast z orędziem biskupów polskich wydanego w kilka tygodni później. Orędzie zrywa faktycznie z tym, co głosiła o naszych Ziemiach Zachodnich hierarchia kościelna podczas uroczystości 20-lecia, przeciwstawia się polityce zagranicznej Polski Ludowej, zawiera szereg sformułowań utrzymywanych w duchu propagandy rewizjonistów zachodniemiejskich.

Zniekształcające rzeczywistość oraz szkodliwe dla interesów Polski i dla polskiej racji stanu tezy i sformułowania zawarte w orędziu musiały się spotkać z krytyką polskiej opinii publicznej. Przytaczamy je poniżej.

Orędzie głosi, że z drugiej wojny światowej Polska „wysłała... nie jako państwo zwycięskie”. Teza ta jest tak jawnie bezpodstawa, że musi być uznana po prostu za świadomy fałsz historyczny. W drugiej wojnie światowej Polska stanowiła część składową koalicji antyhitlerowskiej państw, które zmusiły Niemcy hitlerowskie do bezwzględnej kapitulacji. W Niemcylm stopniu przyczyniła się do tego bohaterska walka żołnierza polskiego i całego naszego narodu. Ta bezpodstawa teza zawiera jednak w sobie ściśle określony, wrogi Polsce Ludowej sens polityczny. Wiadomo, że siły zwalczające socjalizm uważają powstanie Polski sprawiedliwości społecznej za swoją klęskę. Autorzy orędzia powtórzyli tę tezę za emigracyjnymi ośrodkami reakcyjnej propagandy skierowanej przeciw władzy ludowej w Polsce, powtórzyli ją za Oskarem Haleckim, za jego książką „Historia Polski”.

Powrót Polski na Ziemię Zachodnią i Północną znajduje w orędziu następujące uzasadnienie:

„Dla naszej ojczyzny”, jest to sprawa egzystencji, (nie sprawa „większej przestrzeni życiowej”)... Chyba, żeby się chciało wtłoczyć ponad 30-milionowy naród w wąski korytarz „generalnego gubernatorstwa” z lat 1939—45 — bez terenów zachodnich, ale też i bez obszarów wschodnich, z których od roku 1945, musiały przesiedlić się miliony Polaków do „poczdamskich obszarów zachodnich”.

Takie uzasadnienie praw Polski do Ziemi Zachodnich i Północnych nie padło dotychczas z ust żadnego Polaka. Zdobylili się na to dopiero autorzy orędzia. Wyrekli się oni nie tylko argumentów, które słyszało społeczeństwo polskie od hierarchii kościoła podczas uroczystości 20-lecia, lecz ponadto użyli sformułowań, które w swej wymowie politycznej są dla Polski niezmiennie szkodliwe.

Rząd PRL, naród polski odrzuca stanowczo zawartą w przytoczonym wyżej cytacie tezę, jakoby Polska objęła w swe posiadanie tereny zachodnie dla tej przyczyny, że musieli się tam przesielić miliony Polaków z obszarów wschodnich. Godzi to bowiem w historyczne, moralne i polityczne prawa Polski do Ziemi Zachodnich i Północnych, idzie na rękę rewizjonistom zachodnio-niemieckim, a także

posiada wydzwizek antyradycki, wskutek pominięcia historyczno-etnicznego stanu rzeczy na obszarach wschodnich, które dawniej wcho dziły w granice państwa polskiego.

Określenie ziem polskich nad Odrą, Nysą, i Bałtykiem jako „poczdamskich obszarów zachodnich” obraża stan prawny tych terenów, jest wyrazem ukłonu autorów orędzia pod adresem rewizjonistów zachodnio-niemieckich. Ziemię Zachodnią i Północną są integralną częścią Polski, a nie „poczdamskimi obszarami administrowanymi przez Polskę” — jak utrzymuje rząd NRF. Polska objęła te ziemie w swe posiadanie na mocy międzynarodowego aktu prawnego, jakim jest Układ Poczdamski, którego tekst wielokrotnie określa tę część terytorium państwa polskiego jako „byłe ziemie niemieckie”.

Omawiając historię sąsiedztwa polsko-niemieckiego orędzie głosi: „obciążenie dwustronnych stosunków jest wciąż jeszcze wielkie, a powiększa je jeszcze pałacy problem („gorące żelazo”) tego sąsiedztwa, polska granica zachodnia na Odrze i Nysie, co rozumie my dobrze, jest dla Niemiec nader gorzkim owocem ostatniej wojny, masowego zniszczenia — wraz z cierpieniem milionów uchodźców i wypędzonych Niemców. (co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwycięskich mocarstw — Poczdams 1945)”.

Wyowiedź ta zniekształca i fałszuje szereg niezmiennie doniosłych elementów rzeczywistości.

Przed wszystkim, gdy mowa o sąsiedztwie polsko-niemieckim, to Polska sąsiaduje z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z tym państwem niemieckim utrzymuje przyjacielskie i sojusznicze stosunki. Żaden problem graniczny nie zakłóca tych stosunków, gdyż po prostu problem taki nie istnieje. Polska i NRD dawno już, bo w roku 1950 zawarły między sobą Układ Zgorzelecki, w którym NRD — wykonując postanowienia Układu Poczdamskiego — uznała polską granicę na Odrze i Nysie. Orędzie biskupów polskich przemilcza te fakty, zniekształca i fałszuje więc rzeczywistość. Treść orędzia biskupów polskich do biskupów NRF jest taka sama, jak do biskupów NRF. Polityczna wymowa tego faktu jest aż nazbyt przejrzysta.

Powszechnie bowiem wiadomo i autorzy orędzia dobrze zdają sobie sprawę z tego że stosunków między Polską a NRD nie obciąża żaden problem graniczny. Dotyczy to tylko NRF, z którą Polska nie graniczy. W tej sytuacji skierowanie jednostrzmiacego tekstu orędzia do biskupów NRF i NRF, w którym mówi się, że stosunki polsko-niemieckie obciąża pałacy problem granicy polskiej na Odrze i Nysie, jest wyrazem negacji istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako suwerennego państwa niemieckiego i zarazem uznania politycznych roszczeń rządu bolskiego do reprezentowania całego narodu niemieckiego.

Przesiedlenie Niemców przedstawiono w orędziu bez znajomości rzeczy. Mocarstwa biorące udział w konferencji poczdamskiej nie działały tylko we własnym imieniu, lecz także w imieniu całej koalicji antyhitlerowskiej, to jest w imieniu narodów zjednoczonych, a więc także w imieniu Polski. Niezależnie od tego rząd polski został zaproszony do Poczdamu na konsultację w sprawach dotyczących Polski. Przesiedlenie Niemców nie nastąpiło na „rozkaz zwycięskich mocarstw”, lecz w oparciu o międzynarodowy akt prawny — Układ Poczdamski — zawarty przez wielkie mocarstwa w imieniu narodów zjednoczonych. Przesiedlając Niemców Polska działała więc w ramach prawa międzynarodowego. Określenie przesiedlenia zwrotem „wypędzenie”, zacieraniem z terminologii rewizjonistów zachodniemiejskich, jest obrażą legalnego działania Polski i obrażą prawdy historycznej.

Zacytowane i zanalizowane sformułowania i tezy zawarte w orędziu noszą charakter na wskroś polityczny. Żadnym sposobem nie można im nadać aspektu ewangelicznego, religijnego. Ale nie o to chodzi, że orędzie wkroczyło w dziedzinę polityki. Idzie o to, że przytoczone fragmenty orędzia są szkodliwe dla polskiej racji stanu, godzą w te umowy międzynarodowe, które regulują i chronią żywotne interesy państwa polskiego.

Wysunięta przez polską hierarchię kościelną w jej dokumentach rzymskich i przyjęta przez biskupów niemieckich inicjatywa dialogu polsko-niemieckiego jest par excellence inicjatywa polityczna. Dialog ten zapoczątkowany w dokumentach biskupich ma na celu — jak mówi episkopat polski w komunikacie rzymskim — „próbę zbliżenia nie tylko biskupów, ale także milionów katolików mieszkających z tej i tamtej strony Odry i Nysy”. Oczywiście nie chodzi tu o dialog na tematy religijne, gdyż pod tym względem katolików polskich i niemieckich nie chybą nie rozdziela. Dialog dotyczy — jak to już wyżej wykazano — i rozwiązuje się ma na temat spraw politycznych, państwowych, międzynarodowych. Potwierdza to również odpowiedzi biskupów niemieckich na orędzie biskupów polskich, w której biskupi niemieccy wyrażają pragnienie: „żeby spotkania biskupów i rozpoczęte rozmowy zasięgiem swym obejmowały wszystkie dziedziny życia naszych narodów”. Jak wiadomo, w komunikacie rzymskim episkopat polski ustosunkował się pozytywnie do listu biskupów niemieckich.

Polska hierarchia kościelna pomijając władze państwowe PRL, a w konsultacji z biskupami niemieckimi, uzurpując sobie prawo do występowania w imieniu narodu polskiego, podjęła w swych rzymskich dokumentach sprzeczną z polską polityką zagraniczną ini-

Dokończenie na str. 4

Pismo biskupa Choromańskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

twą biskupów, mieści się w ich kompetencji.

Potrzeba ujęcia i naświetlenia od strony zasad moralności międzynarodowej ostatniego okresu stosunków polsko-niemieckich stała się szczególnie aktualna po uroczystościach 20-lecia Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Wskazuje na to znane memorandum niemieckiego Kościoła Ewangelickiego (EKD), w którym m. in. przytaczane są fragmenty z kazań księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz ks. arcybiskupa Bolesława Kominka. Memorandum jest obszernym dokumentem, w którym autorzy starają się z pomocą analizy teologiczno-etycznej wyświetlić trudne dla Niemiec zagadnienie tzw. przesiedleńców oraz stosunku do wschodnich sąsiadów, tzn. w szczególności do Polski.

Memorandum nie jest dokumentem politycznym, chociaż dotyczy zagadnienia politycznego i choć — podobnie jak później wymiana listów między episkopatami — spotkało się z reakcją prasy politycznej oraz czynników politycznych. Samo w sobie jednak memorandum EKD jest dokumentem kościelnym, zmierzającym do uporządkowania na płaszczyźnie zasad moralności trudnego problemu międzynarodowego.

Listy episkopatów, polskiego i niemieckiego, mają inny charakter niż memorandum. Zaden z nich nie jest referatem teologiczno-etycznym, dotyczą zasadniczo uroczystości tysiąclecia chrztu Polski. W tych swoich fragmentach, w których listy te dotyczą stosunków polsko-niemieckich, sprowadzają ten trudny problem na płaszczyznę moralności, zgodnie z urzędem i posłannictwem autorów.

Sprowadzenie stosunków polsko-niemieckich, zwłaszcza współczesnych, na płaszczyznę moralności międzynarodowej posiada podstawowe znaczenie z tej racji, że wszystkie sprawy ludzkie, również i sprawy międzynarodowe porządkują się wedle zasad moralności. W interesie narodu i państwa polskiego leży jak najbardziej, ażeby jego dzisiejsza pozycja, zwłaszcza zaś jego obecność na ziemiach zachodnich, została ugruntowana na zasadach moralności.

III

Millenijne orędzie episkopatu Polski, nacechowane zgodnie z nauką ewangelii gotowością przebaczenia, wywołało w odpowiedzi biskupów niemieckich dwa co najmniej skutki ważne z punktu widzenia polskiej racji stanu, które łatwo można stwierdzić, czytając te odpowiedzi.

Pierwszy — to wyznania historycznych win i prośba o ich przebaczenie. Biskupi niemieccy bowiem piszą m. in. „wiele okropności doznał naród polski od Niemców i w imieniu niemieckiego narodu... Rozumiemy, że okres niemieckiej okupacji zostanie palącą raną, która nawet przy dobrej woli trudno się zabliznia... itd.”.

Drugi skutek — to stwierdzenie odnoszące się do naszych Ziemi Zachodnich. Naprzód biskupi niemieccy mówią w tym kontekście o „skutkach przez Niemców rozpoczętej i przegranej wojny”. Następnie zaś przechodzą do sprawy tzw. przesiedleńców pisząc: „Ileż ci Niemcy mówią o prawie do rodzinnych stron, to nie ma w tych słowach — pomijając nieliczne wyjątki — agresywnych zamiarów. Nasi Ślązacy, Pomorzanie i mieszkańcy Prus Wschodnich pragną przez to wyrazić, że w swoich stronach rodzinnych mieszkali prawnie i że nadal pozostają z nimi związani. Przy czym chcą sobie uświadomić, że wyrasta tam teraz młoda generacja, która ziemię, przekazane ich ojcom, także za swoje rodzinne strony uważa”.

Ostatni passus został w piśmie Urzędu Rady Ministrów całkowicie błędnie zinterpretowany. (Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że opierano się na tekście zamieszczonym w „Forum”, w którym przysłówki „tam” został opuszczony). Błąd dotyczy sprawy zasadniczej. Biskupi niemieccy stwierdzając z jednej strony, że przesiedleńcy na obecnie naszych Ziemiach Zachodnich mieszkali dawniej prawnie, stwierdzają równocześnie, iż teraz mieszkają na nich prawnie Polacy. Co więcej, stwierdzają, że ziemię tę, które legalnie (na podstawie Układu Poczdamskiego, na co wskazuje się w liście episkopatu Polski) stały się ojczyzną Polaków, faktycznie coraz bardziej nią się stają w miarę jak wyrasta na nich („tam”) młoda polska generacja. Przytoczony passus bynajmniej nie podtrzymuje wysuwanej przez rewizjonistów tezy o tzw. Heimatsrecht (prawo do ojczyzny), ale ją raczej podważa. Dlatego też nie ma sensu powoływanie się nań w uzasadnieniu pisma Urzędu Rady Ministrów. Wobec błędnego rozumienia tego tekstu błędnie także zostało zinterpretowane dalsze zdanie, które mówi o „przewidywaniu nieszczęsnych skutków wojny... w rozwiązaniu ze wszech miar zadowalającym”.

Kontekst bowiem wskazuje na coś zupełnie innego, niż sugeruje pismo Urzędu Rady Ministrów. Oto biskupi niemieccy, którzy poprzednio już stwierdzili, że „zdają sobie doskonale sprawę z tego, co te tereny (Ziemi Zachodnie) dla dzisiejszej Polski znaczą”, gotowi są w imię miłości chrześcijańskiej „wykorzenić upiora nienawiści, nieprzyjaźni i odwetu”, co świadczy o nastawieniu do naszych Ziemi Zachodnich wręcz przeciwnym niż rewizjonistyczne.

Tak więc i na tym odcinku interpretacja millenijnej korespondencji episkopatu z jaką spotykamy się w piśmie Urzędu Rady Ministrów jest niezgodna z zawartością dokumen-

Dokończenie ze str. 3

cyjatywe międzynarodowa w zakresie stosunków polsko-niemieckich. Polityczny charakter tej inicjatywy jest oczywisty. Potwierdza to zresztą reakcja prasy światowej na rzymskie dokumenty polskich i niemieckich biskupów. Zawarte w nich religijne treści nie znalazły w tej prasie prawie żadnego echa, natomiast cała jej uwaga skupiła się wokół politycznych treści tych dokumentów.

Rozpoczęty w dokumentach biskupów dialog w przedmiocie granicy polskiej na Odrze i Nysie nie przyniósł Polsce niczego dobrego. Biskupi niemieccy, ważąc słowa i nie zajmując bezpośrednio stanowiska w tej sprawie, w sposób pośredni i zdecydowany stanęli na gruncie rewizjonistycznym.

Podjęta w piśmie biskupa Choromańskiego próba zinterpretowania listu biskupów niemieckich, jako dokumentu „o nastawieniu do naszych Ziemi Zachodnich wręcz przeciwnym, niż rewizjonistyczne” jest, niestety, zupełnie bezpodstawa. Wbrew temu, co pisze biskup Choromański, list biskupów niemieckich nie zawiera stwierdzenia, że na Ziemiach Zachodnich mieszkają teraz Polacy prawnie, ani też nie mówi o tym, że ziemię tę „legalnie na podstawie Układu Poczdamskiego, na co wskazuje się w liście episkopatu Polski stały się ojczyzną Polaków”. Orędzie biskupów polskich w ogóle nie wspomina, że Polska objęła w swe posiadanie ziemię zachodnią na podstawie Układu Poczdamskiego. Porusza ono tylko pośrednio Układ Poczdamski, gdy mówi o cierpieniach „milionów uchodźców i wypędzonych Niemców, co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwycięskich mocarstw — Poczdam 1945”.

Prawdziwe zdumienie wzbudza zawarte w piśmie biskupa Choromańskiego stwierdzenie, że list biskupów niemieckich „bynajmniej nie podtrzymuje wysuwanej przez rewizjonistów tezy o tzw. Heimatsrecht (prawo do ojczyzny), ale ją raczej podważa”. W liście biskupów niemieckich czytamy: „...Miliony Niemców musiały opuścić swoje rodzinne strony, w których żyli ich ojcowie i pradiadawie... Ileż ci Niemcy mówią o „prawie do rodzinnych stron”, to nie ma w tych słowach — pomijając nieliczne wyjątki — agresywnych zamiarów. Nasi Ślązacy, Pomorzanie i mieszkańcy Prus Wschodnich pragną przez to wyrazić, że w swoich starych stronach rodzinnych mieszkali prawnie i że nadal pozostają z nimi związani. Przy tym są świadomi, że dorasta tam teraz młoda generacja, która ziemię, przekazane ich ojcom, także za swoje rodzinne strony uważa”.

Jak z powyższego wynika, list biskupów niemieckich utrzymuje tylko, że Niemcy nie mają zamiaru używać siły dla realizacji tzw. „prawa do rodzinnych stron”, lecz jednocześnie nie tylko nie kwestionuje, ale podtrzymuje to „prawo” stwierdzając, że Niemcy, którzy musieli „opuścić swoje rodzinne strony... nadal pozostają z nimi związani”. Biskupi niemieccy nie mówią, że Ziemi Zachodnie i Północne stały się i są obecnie rodzinnymi stronami zrodzonej na nich młodej generacji polskiej, lecz użyli sformułowania, że generacja ta „uważa” je za swoje rodzinne strony.

Jeszcze bardziej dobitnie wypowiadają się biskupi niemieccy za tzw. „prawem Niemców do rodzinnych stron”, gdy w dalszej treści swego listu piszą: „Miłość chrześcijańska zawsze stara się... przezwyciężyć naprężenie i granice... W ten sposób przyczyni się do tego, że wszelkie nieszczęśliwe skutki wojny przewidywane zostaną w rozwiązaniu wszechstronnie zadowalającym i sprawiedliwym”. Dla Niemiec „nieszczęśliwe skutki wojny” wyrażają się przede wszystkim w powrocie Polski na ziemię zachodnią i północną i w przesiedleniu Niemców z tych terenów. Nutą współczucia dla Niemiec potwierdza to orędzie biskupów polskich w słowach: „...Polska granica na Odrze i Nysie, co rozumiemy dobrze, jest dla Niemiec gorzkim owocem ostatniej wojny... wraz z cierpieniem milionów uchodźców i wypędzonych Niemców”.

Biskupi polscy ograniczają się tylko do współczucia. Natomiast biskupi niemieccy w imię „miłości chrześcijańskiej” domagają się takiego rozwiązania „nieszczęśliwych skutków wojny”, które zarówno dla Niemców, jak i Polaków byłoby „zadowalające i sprawiedliwe”. Przyjmując z wdzięcznością zainicjowany przez polską hierarchię kościelną dialog, biskupi niemieccy piszą w swym liście: „...Żywimy nadzieję, że rozpoczęty między nami dialog znajdzie swój dalszy ciąg w Polsce i w Niemczech”.

W świetle domagania się przez biskupów niemieckich „wszechstronnie zadowalającego i sprawiedliwego rozwiązania nieszczęśliwych skutków wojny”, co według ich listu ma być przedmiotem dialogu z biskupami polskimi, jakie znaczenie ma swoista interpretacja biskupa Choromańskiego, że „listy episkopatów polskiego i niemieckiego... w tych swoich fragmentach, w których... dotyczą stosunków polsko-niemieckich, sprowadzają ten trudny problem na płaszczyznę moralności międzynarodowej”, oraz, że „w interesie narodu i państwa polskiego leży jak najbardziej, ażeby... jego obecność na Ziemiach Zachodnich została ugruntowana na zasadach moralności”? Czy to oznacza, że międzynarodowy układ prawny zawarty w Poczdamie przez trzy mocarstwa w imieniu Narodów Zjednoczonych, przyznający Polsce Ziemi Zachodnie, jest niemoralny z punktu widzenia polskiej i niemieckiej hierarchii kościelnej?

Normalizacja stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Federalną, wymaga przede wszystkim terytorialnych przez rząd boński rozstrząsać terytorialnych wobec Pol-

Odpowiedź premiera Cyrankiewicza

ski. Rząd i naród polski nie podejmą jakiegokolwiek dialogu na temat granic zachodnich Polski Ludowej. Układ Poczdamski i oparty na nim Układ Zgorzelecki rozwiązały sprawę granicy zachodniej Polski sprawiedliwie i ostatecznie. Jeżeli biskupi polscy — w przeciwieństwie do biskupów niemieckich — również podzielają to stanowisko rządu i narodu polskiego, to powinni oświadczyć oficjalnie biskupom niemieckim, że odrzucają ich propozycje prowadzenia dialogu zarówno w sprawie polskich granic zachodnich, jak i tzw. „prawa do ojczyzny”.

Biskup Choromański użył w swym piśmie zwrotu, że orędzie biskupów polskich nacechowane jest „gotowością przebaczenia”. W rzeczywistości biskupi polscy, nawet bez uprzedniej prośby biskupów niemieckich wybaczyli Niemcom wszystkie zbrodnie jakich dopuścili się Niemcy hitlerowskie wobec Polski i narodu polskiego, łącznie ze zbrodnią ludobójstwa. Biskupi mówią przecież w swym orędziu do biskupów niemieckich: „...Wyciągamy do was nasze dłonie z ław koczującego się soboru, udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”.

Stanowisko biskupów polskich biskupi niemieccy skwitowali w swym liście kilkoma lakonicznymi słowami: „wiele okropności doznał naród polski od Niemców i w imieniu niemieckiego narodu”. Biskup Choromański zakwalifikował to zdanie, jako „ważne dla polskiej racji stanu”. Żadne dokumenty biskupie nie mogą wymagać hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Nie zostaną one ani zapomniane, ani wybaczone tym, którzy je popełnili. Takie wybaczenie jest sprzeczne z poczuciem moralnym naszego narodu i wszystkich uczciwych ludzi, jest sprzeczne ze sprawiedliwością, jest sprzeczne z interesami narodu polskiego i całej ludzkości, jeśli chcemy ją uchronić od powtórzenia się tego rodzaju zbrodni na przyszłość. Dla oceny moralnej, dla dobra ludzkości, dla dobra narodu polskiego ważne jest przede wszystkim rozróżnienie między tymi Niemcami, którzy wyciągają wnioski z przeszłości, wyrzekając się odwetu i pragną pokój, a tymi Niemcami, których niczego nie nauczyła historia, którzy odbudowali agresywny militarystyczny w NRF i wyciągają rękę po broń atomową, chcieliby wchłonąć pokojowe państwo niemieckie — NRD — i pójść znowu dalej na wschód. I jeśli się mówi o pojednaniu polsko-niemieckim — to właśnie walka tych dwóch nurtów w narodzie niemieckim jest sprawą decydującą. Ale o tej sprawie milczy list biskupów polskich.

A już prośba autorów orędzia o udzielenie przez biskupów niemieckich przebaczenia narodowi polskiemu, który nie ma na swym sumieniu żadnych win, nie dopuścił się żadnych zbrodni wobec Niemców, a tylko stanął w obronie swej ojczyzny napadniętej przez Niemcy hitlerowskie — jest dla narodu polskiego wprost obrażającą i poniżającą jego godność.

Hierarchia kościelna przedstawia swoje orędzie do biskupów niemieckich, jako jedno z 56 pism zapraszających biskupów z różnych kontynentów świata do udziału w „uroczystościach millenijnych”. Nie wchodząc tu w meritum rzeczy, w kontekście tym musimy przypomnieć episkopatowi, że wszelkie zjazdy i konferencje międzynarodowe, które często mają miejsce w naszym kraju, mogą być zwoływane przez ich organizatorów za aprobatą właściwych władz państwowych. Aż nazbyt przejrzyste są intencje, którymi kierowali się autorzy listów zapraszających biskupów z całego świata na uroczystości millenijne w Polsce nie zawiadamiając nawet o tej swojej inicjatywie Urzędu do Spraw Wyznań. Dobrze zdawali sobie sprawę z tego, że ignorując władze państwowe przekreślają tym samym możliwość realizacji swej inicjatywy. Nie zamkamy granic naszego kraju przed biskupami z innych krajów. Władze państwowe nie czynią trudności obcokrajowcom, którzy pragną odwiedzić Polskę. Ale nie życzą sobie żadnych imprez międzynarodowych organizowanych bez ich wiedzy i aprobaty.

Z jednym tylko fragmentem pisma biskupa Choromańskiego musimy się niestety zgodzić. Rzeczywiście kierownictwo episkopatu, po dzień dzisiejszy nie chce widzieć szkodliwych dla Polski skutków swego orędzia. Nie do wszystkich biskupów dotarły pochwały orędzia ze strony rewizjonistów zachodnio-niemieckich oraz pochwały przez zachodnio-niemiecką prasę rewizjonistyczną stanowiska biskupów niemieckich wyrażonego w ich liście.

Wiadomo jednak, że nie wszyscy biskupi podzielają stanowisko kierownictwa episkopatu w niektórych sprawach. Np. odnośnie „przedmurza chrześcijaństwa”. Wikszość biskupów traktuje ten zwrot jako pojęcie historyczne zdeaktualizowane w znaczeniu praktycznym w teraźniejszej działalności Kościoła. Tylko niewielka część biskupów zajmuje inne stanowisko sprowadzając historyczne pojęcie „przedmurza chrześcijaństwa” do aktualnej roli Kościoła w Polsce Ludowej, co w przekładzie na język polityczny oznacza walkę Kościoła z państwem. W noworocznym kazaniu w katedrze gnieźnieńskiej kardynał Wyszyński mówił:

„...Nie pozwolimy sobie zatkać ust przekupną dłonią i będziemy nadal, ilekroć trzeba i gdzie będzie potrzeba, zaświadczać o naszej obecności w świecie chrześcijańskim i katolickim, jako „przedmurza chrześcijaństwa”. Nie trzeba chyba biskupom polskim wyjaś-

niać, że w świetle teraźniejszości, w świetle przyjacielskich i sojuszniczych stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim wypowiedź ta nosi wydźwięk antyradziecki, godzi w podstawy polityki zagranicznej rządu polskiego.

Na marginesie insynuacji kardynała Wyszyńskiego o „przekupnej dłoni” zapytujemy episkopat, czy odpowiada prawdzie zamieszczona w piśmie „Aussenpolitik” (czerwiec 1966 r.) na wpół oficjalnym organie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej, wiadomość, że „...konferencja biskupów w Fuldie (tj. episkopat zachodnio-niemiecki) płaci polskiemu episkopatowi bynajmniej niemałe sumy na utrzymanie jego egzystencji...”. Jeśli nie odpowiada to prawdzie, hierarchia kościelna zażąda chyba od „Aussenpolitik” sprostowania, które prasa polska chętnie przedrukuję.

Pismo biskupa Choromańskiego utrzymuje, jakoby władze państwowe naruszyły prawa obywatelskie zagwarantowane Konstytucją PRL oraz stosowały zniekształcającą interpretację faktów i dokumentów. Odrzucamy kategorię te bezpodstawa zarzuty.

Konstytucja PRL mówi, że „naród polski i wszystkie organa władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny...” jej przepisami w celu: „umacniania państwa ludowego... pogłębiania uczuć patriotycznych, jednności i zwartości narodu polskiego w walce... o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu...”. Art. 4 Konstytucji głosi, że „ściśle przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela”.

Litera i duch Konstytucji naruszone zostały głęboko przez hierarchię kościelną. Potwierdza to szereg faktów przytoczonych w niniejszym piśmie. Potwierdza to także fakt, że kardynał Wyszyński, a także niektórzy biskupi demonstrują otwarcie swoją antysocjalistyczną postawę, w swych kazaniach szczerzą się walką, jaką prowadzili w okresie międzywojennym z postępowym, socjalistycznym i komunistycznym ruchem społecznym w Polsce. Biskup Choromański w kazaniu wygłoszonym 20. 2. bm. określił tę walkę jako „rozumiałą funkcję Kościoła”. A w swym liście skierowanym kilka dni przedtem do prezesa Rady Ministrów zapewniał, że „biskupi są tylko pasterzami Kościoła, nauczycielami moralności. Nie posiadają kompetencji polityków i nie chcą jej posiadać”. Hitlerowskim ludobójcom — chrześcijańskie przebaczenie, z komunizmem bezwzględna walka. Oto zasady moralne biskupa Choromańskiego, w myśl których chce on umacniać pozycję Polski na Ziemiach Zachodnich.

Rozumiemy, że biskupi nie podzielają światopoglądu komunistycznego, że reprezentują światopogląd odmienny i mają prawo stać na jego gruncie. Ale jest zasadnicza różnica między wyznawaniem i uzasadnianiem odmiennego światopoglądu w dziedzinie religijnej i filozoficznej, a politycznym, bojowym antykomunizmem, a tym bardziej występowaniem przeciwko istniejącemu konstytucyjnie zagwarantowanemu ustrojowi socjalistycznemu.

Od hierarchii kościelnej niczego więcej się nie domagamy, tylko lojalności wobec Polski Ludowej, poszanowania Konstytucji i praw PRL. Wikszość biskupów stoi na tym gruncie. Jednak niektórzy biskupi, na czele z kardynałem Wyszyńskim, pozostali na swoich dawnych pozycjach walki z socjalizmem, który po drugiej wojnie światowej stał się społeczno-politycznym ustrojem Polski Ludowej. Antykomunizm zaćmił w ich umysłach poczucie patriotyzmu, zaćmił fakt, że walka z komunizmem uderza rykoszetem w granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, godzi faktycznie w niepodległy byt narodu polskiego. Kapitalistyczno-obscarnicza Polska należy do przeszłości. Na manie Europy państwo polskie może figurować tylko jako państwo socjalistyczne.

Rząd PRL, organa władzy państwowej, nie prowadzi ani nie chce prowadzić walki z Kościołem, przestrzegając skrupulatnie postanowień Konstytucji PRL, która w artykule 79 głosi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swe funkcje religijne... Kościół jest oddzielony od państwa”.

W praktyce swej działalności, część hierarchii kościelnej na czele z kardynałem Wyszyńskim wyszła poza konstytucyjne ramy nakreślone dla Kościoła, złamała porozumienia zawarte między państwem a Kościołem, podjęła walkę z rządem, z władzami Polski Ludowej, z jej ustrojem społecznym. Rząd PRL, władze państwowe, muszą na to reagować zgodnie z obowiązkiem jaki na nich ciąży. Kościół nie jest i nie będzie państwem w państwie. To część hierarchii kościelnej, która gwałci ustawę zasadniczą — Konstytucję PRL i wydana w oparciu o nią ustawy i przepisy, nie może liczyć w tym działaniu na tolerancję ze strony państwa i opinii publicznej. Nie otrzymuje też paszportów na wyjazd za granicę dopóki nie zmieni nielojalnej postawy wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Władze państwowe nie będą bowiem czynić w stosunku do biskupów odstępstwa od powszechnie obowiązujących prawnych zasad wydawania paszportów.

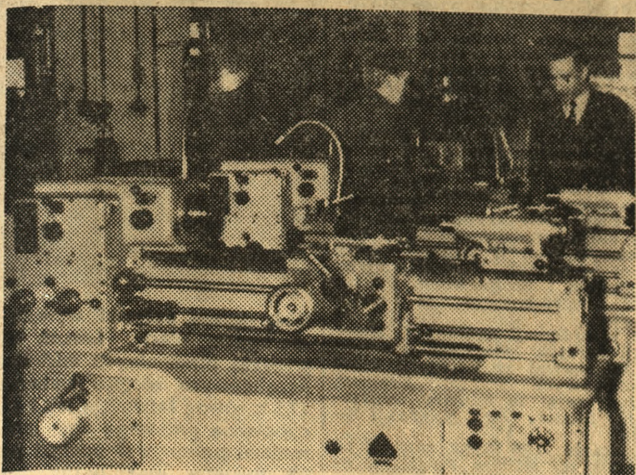
Przedłożone w tym piśmie stanowisko rządu wpływa z głębokiej troski o interesy polski i narodu polskiego, a tym samym i o interesy również w dobrze pojętych interesach Kościoła katolickiego w Polsce.

PREZES RADY MINISTRÓW
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Dokończenie na str. 5)

WIELKO dla EKSPORTU II

Standard światowy
pleszewskich maszyn



Tokarkę TUM-25 (na zdjęciu) wykonaną przez Fabrykę Obrabiarek w Pleszewie zaliczono do grupy „A”, a więc do światowego standardu jakości. Rozpoczęło ją produkować z myślą o eksporcie i zgłoszono do konkursu „Wielkopolska dla eksportu”. Obrabiarkę wyposażono w skrzynkę posuwów z polskim patentem. Do jej walorów zaliczyć należy przede wszystkim duży zakres posuwów przy stosunkowo małej wielkości urządzenia. Warto dodać, że podniesiono jej estetykę i po raz pierwszy zastosowano specjalny stop metalu przy wykonywaniu niektórych detali. Zainteresowanie zagranicą nową maszyną jest duże. W pierwszej serii wyprodukuje się 80 sztuk tego typu obrabiarek.

Fot. — H. Kamza

Koniec tradycyjnego „modelu kobiety”

Przed 100 laty zastanawiano się, czy kobieta może w ogóle pracować zawodowo. Niespełna 60 lat minęło, gdy homo sapiens w spódnicy przekraczając progi wyższej uczelni wywoływał zgorszenie jej współczesnych. W historii wyzwalała się kobieta z tradycyjnych pęt, okres to niewielki, ale jakże pełen dokonań. Współcześnie mamy do czynienia z innym zjawiskiem: wielorakością problemów związanych z pracą kobiet i ich pozycją w społeczeństwie. Dzisiaj już przebrzmiał XIX-wieczny model kobiety zacofanej i zahukanej w pieleszach domowych pod rygorystyczno-apodyktycznym kierownictwem męża. Dzisiaj nie mał wszystkie dziedziny życia

W Poznaniu w końcu czerwca 1965 r. było zatrudnionych 78.631 kobiet w gospodarce społecznej, w województwie poznańskim 144.378 (włącznie z rolnictwem w gospodarstwach społecznych).

społecznego i publicznego są terenem działania kobiet. Śięgają one po centra kierownicze, aparat rządzenia, dziedziny pracy twórczej, nauki ścisłe, a nawet kosmos.

Kobiety stanowią połowę ludzkości i energia, która w nich przez wieki drzemała obecnie się wyzwala. Dzisiaj stanowią one w świecie 1/3 o-

gółu czynnych zawodowo ludzi, zaś tendencja ta ma charakter wzrostowy. Socjologowie i psychologowie stwierdzają, że udział kobiet w życiu społeczno-ekonomicznym, politycznym, naukowym jest niezbędny, a nawet uważają, że potrzebne są one na „szczyście”. I wcale nie tylko dlatego, że są równe mężczyznom, ale dlatego, że się od nich różnią, że są inne. Tierszowska z stała kosmonautką i odbyła lot kosmiczny nie dla podkreślenia równouprawnienia kobiet, lecz aby spełnić wymogi badań kosmicznych.

Wyjście więc kobiety „z domu” w celu podjęcia pracy za robkowej przybrało charakter masowy. W Polsce w 1960 r. pracowała zawodowo co druga dorosła kobieta, zamieszkała w mieście. W tym z wyższym wykształceniem było 3,2 proc., z średnim zawodowym 10,8 proc. ogólnym 6,5 proc., a co dziwnejsze i może nie wszystkim wiadome, że przeciętnie więcej kobiet niż mężczyzn pracujących ma średnie i wyższe wykształcenie. Świadczyłoby to, że do pracy zawodowej garną się przede wszystkim kobiety posiadające kwalifikacje.

Tradycyjnymi kwalifikowanymi zawodami kobiecymi, jak wskazują statystyki nie tylko krajów socjalistycznych, są nauczycielstwo, medycyna, pielęgniarstwo, administracja, a obecnie i handel. W żadnym z krajów europejskich odsetek kobiet wśród nauczycieli szkół podstawowych nie wynosi mniej niż 40. Różnice między krajami socjalistycznymi a kapitalistycznymi odnotowuje się dopiero w wyborze kierunków studiów na wyższych uczelniach. Gdy w Polsce gros kobiet studiujących pochłania medycyna — 30 proc., w USA np. zaledwie 3 proc., matematyczno-przyrodnicze wydziały u nas opalniane są przez kobiety w 14 proc., a w USA znów tylko w 3 proc. Dlatego też udział naszych kobiet w zawodach wy-

magających wyższego wykształcenia: lekarzy (36,4), prawników (18,8), inżynierów (8,0) znacznie przewyższa ich udział choćby w USA.

Ujemnym u nas zjawiskiem jest feminizacja zawodu nauczyciela i lekarza. Polega ona na przeroście czynnika kobiecego uczestniczącego w wychowaniu młodzieży. W domu matka, w szkole nauczycielka. Matka uczestniczy przecież w pracy zawodowej. Większość pracujących matek i żon jest obciążana podwójną pracą i często ta domowa, niewymierzona przecież, bywa poważnym hamulcem dynamizmu w zawodowej pracy kobiet. Stąd też możemy zaobserwować zjawisko tzw. pracownic margineso

Poszukujących pracy na koniec grudnia 1965, było w Poznaniu 78 kobiet na wolnych miejscach pracy 851 (łącznie z powiatem poznańskim). W województwie naszym w tym samym okresie poszukiwało pracę 3.550 kobiet, miejsc zaś wolnych było 106. W przeważającej mierze dotyczyło to kandydatek do pracy nie wymagającej specjalnych kwalifikacji.

wych, dla których praca poza domem jest tylko odskocznią zarobkową. Nie przykładają do niej zbyt wielkiej miary, bo nie mogą podobać wszystkim swoim obowiązkom. Nie raz konieczność wyboru między domem a zakładem pracy kończy się rezygnacją z tego ostatniego.

Jak zmienić ten stan rzeczy zważywszy przecież, że kobieta w krajach wysoko uprzemysłowionych musi uczestniczyć coraz szerzej w produkcji? Od powiedz na to pytanie tkwi za pewne w nowym modelu rodziny, opartym na równych obowiązkach mężczyzny i kobiety. Bo nie wejście w pracę i życie społeczne zbytnio obciążają kobietę, jak wielu jeszcze sądzi, lecz stara i nikomu niepotrzebna tradycja głosząca, że kobieta nadaje się tylko do rodzenia dzieci, gotowania i spełniania życzeń małżonka.

(lj)

Paragraf i życie

Warunki gwarancji

Warunki gwarancji, jaką otrzymujemy przy zakupie trwałego użytku, wynikają nie tylko z tzw. karty gwarancyjnej. Pośredni wpływ na treść gwarancji ma również interpretacja tych warunków przez organy sądowne.

Ostatnio Główna Komisja Arbitrażowa rozpatrywała ciekawą sprawę dotyczącą prawa do zamiany wadliwie działającego telewizora. Spór toczył się między zakładami produkującymi telewizory a przedsiębiorstwem usług tele-radiowych i dotyczył 11 telewizorów, które przedsiębiorstwo wymieniło klientom (względnie zwróciło zapłaconą kwotę), mimo że od daty zakupu upłynęło więcej niż 30 dni. Zakłady telewizyjne odmawiały przedsiębiorstwu usługowemu zwrotu wartości tych 11 telewizorów, powołując się na określony w karcie gwarancyjnej miesięczny termin wymiany wadliwie działającego telewizora.

Alle Główna Komisja Arbitrażowa nie podzieliła poglądu zakładów telewizyjnych.

Wybór pomiędzy naprawą dostarczonego przedmiotu a jego wymianą na inny przedmiot — stwierdziła Główna Komisja Arbitrażowa — przysługuje w zasadzie udziałowemu gwarancji. Jednakże w przypadkach, gdy okoliczności sprawy dowodzą, że dostarczony przedmiot nigdy nie będzie należał do funkcjonowania — prawo żądania bądź zamiany przedmiotu na inny, prawidłowo działający, bądź zwrotu zapłaconej kwoty — przysługuje nabywcy.

GKA stanęła na stanowisku, że nabywcy wadliwych telewizorów nie utracili prawa do ich wymiany lub zwrotu ceny, mimo że nie skorzystali z niego w czasie pierwszego miesiąca po dokonaniu zakupu, ponieważ dokonywane później naprawy okazały się bezużyteczne. Dowodem były trzykrotne naprawy w ciągu jednego miesiąca bądź pięciokrotne w ciągu sześciu miesięcy.

Z orzeczenia GKA wynika, że użytkownicy wadliwie działających telewizorów godzą się na dalsze ich użytkowanie i dalsze ich naprawy, mimo że mieli już prawo w pierwszym miesiącu żądać wymiany zaś wyprodukowanego telewizora, działali w interesie zakładów telewizyjnych i przedsiębiorstwa usług tele-radiowych. Inne sytuacje nie mogą więc z faktu tego wyciągać wniosków, że nabywcy telewizorów utracili przez to przysługujące im prawa.

Byłoby to — stwierdza na zakończenie orzeczenie GKA — sprzeczne z zasadami współżycia w Polsce Ludowej. J.W.

W orzecznictwie karno-administracyjnym

Jeszcze zbyt dużo uchybień

wach popierali oskarżenie. Z tym zjawiskiem wiąże się niezaskarżanie orzeczeń bezzasadnie uniewinniających lub skazujących na kary rażąco niewspółmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy. Tego rodzaju werdyktów było 38, przy czym od 12 organa MO nie wniosły odwołań.

W zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego prokuratury ujawniły takie uchybienia:

- niezawiadomianie w odpowiednim terminie обвиненного o rozprawie;
- karanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego;
- wymierzanie zbyt niskich grzywny np. w sprawach o wykroczenia drogowe;
- niekompletna dokumentacja (np. w aktach spraw, w których orzekano zaocznie, brakowało do wodu doręczenia обвиненного werdyktu).

Żadna z prokurator nie zaskarżona orzeczeń wydanych przez komisje nadzoru (działające przy wydziałach spraw wewnętrznych). Dobrze to świadczy o komisjach, znacznie gorzej — o kolegiach. Te pierwsze* bowiem w trzech kwartałach ubiegłego roku rozpatrzyły 314 spraw, przy czym aż w 187 uchyliły prawomocne już orzeczenia. Powyższe dane świadczą, że poziom kolegiów karno-administracyjnych pozostawia jeszcze nieco do życzenia. Również ich działalność wychowawczo-profilaktyczna nie może być zadowalająca. Np. rzadko zaprasza się na rozprawy przedstawicieli przedsię-

biorstw, w których pracują обвиненни, za mało organizuje się sesje wyjazdowych — w zakładach pracy lub w mniejszych miastach, zbyt luźny kontakt istnieje między członkami kolegiów orzekających a społeczeństwem, bardzo często zapomina się o sporządzaniu profilaktycznych wystąpień, których celem byłoby usunięcie zaniedbań lub nieprawidłowości sprzyjających powstawianiu wykroczeń. Zagadnieniom tym poświęciliśmy niedawno odrębną publikację.**)

W przedstawionej sytuacji, niestety, nie można twierdzić, że „młodsza siostra Temidy” w pełni już stała na piedestale nowych obowiązków wynikających z projektowanego rozszerzenia zakresu jej działania. Można natomiast i trzeba podkreślić konieczność dalszego podnoszenia poziomu orzecznictwa karno-administracyjnego. Jedną z dróg wiodących do tego celu jest bezwzględnie bardziej systematyczne szkolenie i bardziej niż dotychczas konsekwentna specjalizacja członków kolegiów orzekających. Taki sam postulat należałoby wysunąć pod adresem niektórych jednostek MO.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Chodzi o komisje nadzoru przy urzędach spraw wewnętrznych Prezydium WRN i Prezydium RN Poznania.

** Artykuł pt. „Puste łamy dla publiczności” („Głos” z 14 października 1965 r.).

Styczeń i luty w przemyśle

Stare kłopoty w nowym roku

Minęły dwa pierwsze miesiące realizacji nowej 5-latk. Po dużym ożywieniu roku ubiegłego dynamika przyrostu produkcji uległa osłabieniu. W styczniu w Wielkopolsce kilkadziesiąt przedsiębiorstw włącznie z „Cegielskim”, nie wykonało swych planowych zadań. W lutym sytuacja nieco się poprawiła, jednak tempo przyrostu produkcji nie osiągnęło poziomu z grudnia ubr. Niedobory styczni nie zostały odrobione, a w niektórych dziedzinach nawet wzrosły. Szczególnie kłopotliwym dla gospodarki narodowej może stać się fakt niewykonania planu produkcji takich wyrobów jak obrabiarki, łożyska, tabor kolejowy itp.

Ponadto wydaje się, iż zaobserwowane w roku ubiegłym tendencje do wzrostu zatrudnienia i płac, nie mające dostatecznego uzasadnienia we wzroście produkcji, uległy w styczniu i lutym dalszemu pogłębieniu. Liczne fabryki wykorzystywały bowiem w pełni, lub prawie w pełni, przyznane im limity zatrudnienia i funduszu płac — nie wykonując planowanej produkcji. Obserwuje się też pewne rozluźnienie dyscypliny pracy, co nie pozostaje bez wpływu na poziom osiąganej wydajności prac.

Do najczęściej wymienianych przez kierownictwa fabryk przyczyn, które mają usprawiedliwić osłabienie dy-

namiki wzrostu produkcji należą (od dawna podobno nie notowane w takim natężeniu) braki w zaopatrzeniu materiałowym oraz nagminne niedomagania kooperacji. Wydaje się jednak, iż jest to tylko część prawdy; przyczyny są bardziej złożone.

Zaczniemy od przygotowania fabryk do startu w nową 5-latkę. Cechowała je pewna nerwowość bowiem do ostatnich dni grudnia trwały rozmowy z resortami i zjednoczeniami na temat wskaźników planu na rok 1966. Rozmowy te trwały jeszcze w styczniu, podczas obrad KSR. Liczne przykłady świadczą o tym, iż znajomość sytuacji przedsiębiorstw w zjednoczeniach nie jest najlepsza. Notowano przypadki narzucania zakładom planów produkcji bez dostatecznego pokrycia materiałowego i funduszu płac, nakładania planów rentowności — nie znajdujących odbicia w konkretnych przeliczeniach. Takie i podobne kwestie odciągały uwagę dyrekcji i samorządów od spraw organizacji produkcji na co dzień.

Gdy do tego dodamy, że liczne fabryki kończyły ubiegły rok szturmem na plan i premie nawet kosztem przyhamowywania robót w toku na rzecz produkcji finalnej że nie które z nich musiały w grudniu zwalniać ludzi po to, by w styczniu ich szukać; że po wielkim wysiłku zawsze na-

stępowała reakcja w postaci odprężenia — to obraz będzie nieco pełniejszy.

Jeśli chodzi o tendencje do pogarszania się proporcji wskaźników: produkcja — zatrudnienie — płaca — wydajność, to fabryki tłumaczą je dużymi postępami w zakresie jakości i nowoczesności wytwarzania, uruchamianiem produkcji nowych pracochłonnich asortymentów itp. Tłumaczeń tych nie można chyba zupełnie odrzucać. Nowoczesność musi coś kosztować. Tylko ile?

Na uwagę zasługuje także fakt, iż niemal wszystkie wewnętrzne obliczenia wyników produkcji w styczniu i lutym dokonywane są starymi metodami: przy pomocy wartościowego wskaźnika produkcji globalnej i jego pochodnych. A przecież od 1 stycznia w licznych przedsiębiorstwach zaczęły obowiązywać elementy nowych metod planowania i zarządzania gospodarką, wytyczone przez IV Plenum KC PZPR. Należałoby więc zbadać, w jakim stopniu wskaźniki te — stare i nowe — są ze sobą porównywalne.

Niemniej jednak fakt osłabienia dynamiki produkcji w styczniu i lutym wydaje się być bezsporny. Trzeba więc pilnie baczyć, jakie tendencje wezmą górę w marcu i tym niedobrym — przeciwdziałać.

(pch)

interpretację zniekształcającą, która pociąga za sobą zniekształcenie biskupów polskich, a równocześnie szkodzi polskiej racji stanu. Jednocześnie zaś episkopat uważa za słuszne i celowe, aby w imię polskiej racji stanu z dokumentów, na jakie w niniejszym memoriale się powołujemy, zostało wydobyte to wszystko, co służy sprawie Polski oraz jej obecności na Ziemiach Zachodnich, a na co w niniejszym piśmie bodaj w zarysie staraliśmy się wskazać.

Wyrażamy przy tym pogląd, że nie zwalczanie księdza prymasa i episkopatu w oparciu o wyrwane z pełnego kontekstu zdania z listów oraz tendencyjne ich naświetlenia służy polskiej racji stanu, ale podjęcie i kontynuowanie rzetelnego wysiłku, który zmierza do ugruntowania praw naszego narodu a zarazem do uchylenia niebezpieczeństwa wojny i umocnienia pokoju.

W IMIENIU EPISKOPATU

(—) BISKUP ZYGMUNT CHOROMAŃSKI
SEKRETARZ EPISKOPATU

Pismo biskupa Choromańskiego

Dokończenie ze str. 4

tów. Ponieważ zaś stanowi ona istotną część uzasadnienia decyzji w nim zakomunikowanej, uzasadnienie to traci obiektywną wartość.

IV

W świetle przytoczonych powyżej argumentów, pochodzących z analizy dokumentów, episkopat polski stwierdza, iż zawarte w piśmie Urzędu Rady Ministrów zdanie, które imputuje biskupom, iż „widzą szkodliwe dla Polski skutki swego orędzia „jest całkowicie arbitralne i z gruntu niesprawiedliwe.

Episkopat polski, odwołując się do podstawowych praw człowieka a także zagwarantowanych konstytucją praw obywatelskich, prosi i żąda — aby w sądach i ocenach na wyżej poruszony temat stosowano interpretację zgodną z faktami i dokumentami, a nie

Co dać dziecku jeść?

Rozmowa z kierownikiem Pracowni Żywnienia w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie adiunktem inż. Sabiną Witkowską

— Wiele matek narzeka teraz — pod koniec zimy — że ich dzieci są blade, kapryśne, nie chcą jeść. Jaka jest, zdaniem pani adiunkt, przyczyna tego stanu?

— Bardzo mało niestety majątek, umie swoje dzieci żywić racjonalnie oraz dostosować ich jadłospis do sezonu. Przez cały rok do znużenia karmią je pieczywem, kaszkami, kluskami, no i słodyczami.

— Trzeba przyznać, że są to pokarmy wysoko kaloryczne...

— Ba, ale nie tylko o kalorie idzie. Dziecko potrzeba również pełnowartościowego białka, witamin i urozmaicenia. Ilekroć to smacznych potraw można przyrządzać z mleka, serów w różnych postaciach, z mięsa, jaj, jarzyn i owoców.

— Jarzyny, owoce — skąd je teraz wziąć?

— Nic prostszego. Czarna rzodkiew utarta ze śmietaną, drobno pokrojona cebulka z odrobiną świeżej oliwy, cykorię, tartą marchew z jabłkiem, plasterki kiszzonego ogórka na chlebie. A kiszona kapusta (niepukana!), podana łącznie z sokiem — toż to kopalnia witamin! Sok z kiszzonej kapusty zawiera około 50 proc. witaminy C. zawartej w kapuście. Tylko w ten sposób za pewnimy naszym dzieciom nie zbędne składniki mineralne — żelazo, wapń, potas. Nie radzi my natomiast podawać dzieciom rabarbaru, bo zawiera duże ilości szkodliwego dla zdrowia kwasu szczawowego, który wiąże wapń, a tym samym zuboża ustroj dziecka o ten cenny składnik. Od czasu do czasu, dla urozmaicenia, można dziecku dać trochę kompotu z rabarbaru, ale nie więcej. Bardzo dobry jest sok po midorowy z puszek.

— Co pani adiunkt sądzi o mrożonkach owocowo-jarzynowych?

— Bardzo je polecam. Są najbardziej zbliżone swym składem i wartością do świeżych owoców i jarzyn. Dzieci powyżej roku mogą spożywać je w stanie surowym, natomiast niemowlęta — w formie gotowanego kompotu lub kisielku. Tylko — uwaga! Po rozmrożeniu należy je szybko podać. Dłuższe przetrzymywanie, np. ponad dwie godziny, jest niekorzystne, bo tracą witaminę oraz ze względu na mikrobiologicznych. Znajdująca się na nich minimalna ilość drobnoustrojów szybko się rozmnaża.

— Jak często powinno dziecko jadać?

— Zasadniczo, dziecko, które ukończyło rok, powinno dostawać cztery posiłki, słabym dzieciom albo tzw. niejadkom można dawać pięć razy. Dziecko powinno koniecznie wypijać dziennie trzy szklanki mleka, które zapewnią mu potrzebną ilość wapnia. Mleko — niekoniecznie całe w płynie. Jeżeli rano wypije mleko czy kawę (zbożową), to potem może dostać ryż, kaszkę lub kisiel z mlekiem. Należy dawać dziecku twarde żebro zrobione w domu. Bardzo ważne jest przestrzeganie regu larności.

— Pani adiunkt, nasze matki, nie dają dzieciom — i słusznie — konserw mięsnych i rybnych. A przecież wiadomo, że za granicą produkuje się nawet dla maluchów smaczne konserwy. W USA na jedno dziecko przypada rocznie około 300 jednostkowych pakowań odżywek, w NRF — 180.

— Już się i u nas pokazały. Instytut Matki i Dziecka łączy

nie z Instytutem Przemysłu Mięsnego opracował receptę na specjalne przetwory mięsne i mięsno-jarzynowe dla niemowlaków i dzieci do lat trzech.

Od czasu do czasu pokazują się na rynku wyprodukowane przez Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych klopsiki cielece w sosie potrawkowym, wątróbka z ryżem, mieszanka mięsno-jarzynowa, pasztet mięsno-jarzynowy. Cena ich waha się od 7,30 do 10 zł. Niestety, to dopiero początek. Pod koniec zeszłego roku uka zało się około 50 t. tych odżywek. W roku 1966 produkcja ma wynieść 200 ton. Oby! W każdym razie radzę matkom, by kupując je, zwracały uwagę na etykietkę, gdzie widnieje napis: Wyprodukowane przy współpracy z Instytutem Matki i Dziecka.

— Ostatnie pytanie: nasze dzieci tak przepadają za słodyczami...

— Wiem, ciastka, cukierki. Dzieci je lubią, a dobre mamusi, nawet i te liczące się z każdym groszem, raczej kupią dziecku ciastko niż jabłko czy jajko. Przy każdej okazji powtarzam: dziecku słodczyce są wprawdzie potrzebne, ale wystarczy owocowy cukierek, „krówka”, czy mały kawałek czekolady — tylko po posiłku. Słodczyce hamują apetyt i o tym powinna wiedzieć każda matka.

Na koniec jedna uwaga: koszt podanych posiłków nie przekracza budżetu najskromniejszej nawet rodziny. Żywić racjonalnie to nie znaczy drogo.

Rozmawiała: STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Komisja Parlamentarna, której powierzono zbadanie okoliczności śmierci obywatela amerykańskiego Ernesta Haase w hamburskim areszcie śledczym od kryła wstrząsające rzeczy, które starano się dotąd zatrzeć.

Ernest Haase zmarł w celi zwanej „Glocke”. Jest to właściwie bunkier bez żadnych okien, bez jednego sprzętu, w którym zamknięto się więźniów za karę, zmniejszając im racje żywnościowe do połowy.

Stwierdzono, że Haase zmarł z powodu złamania żeber, uszkodzenia płuc i licznych ran tłuczonych. Został po prostu przez wachmannów brutalnie pobity i skatowany przed wrzuceniem do bunkra.

Przy okazji wyszło na jaw, że w bunkrze zmarło jeszcze dwóch innych więźniów. Ich zwłoki zostały ekshumowane. Sekcja wykazała, że obaj więźniowie zmarli w wyniku bezlitosnego pobicia przez dozorców.

Paul Karczewski został pobity i zamknięty w bunkrze, mimo że miał wysoką temperaturę. Zmarł w wyniku zapalenia płuc. Uznano, że śmierć była naturalna.

Wilhelm Beisse zamknięty został w bunkrze, mimo iż był po zawale serca i był na wpół sparaliżowany. Tylko z trudem mógł się poruszać. Strażnik pobił go i wrzu

MUZYKA

Filharmonia dla mas

Koncerty upowszechnieniowe czyli „poznańskie”, organizowane przez Filharmonię — przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego” — trzykrotnie w każdym miesiącu zapelniają aulę UAM. Piękna ta akcja, uprawiana u nas już od lat kilku, daje niewątpliwie wyniki. Imprezy mają swoją stałą, żelazną publiczność. Wypracowano pewien wzorec repertuaru wieczoru, polegający na produkowaniu krótkich utworów, wyrażające skonstruowanych, typu przeważnie romantycznego, o zdecydowanej melodyce i często tanecznych rytmach. Zaprasza się z reguły dwójkę solistów (instrumentalistę i wokalistę). Numery muzyczne są popularne, często dowcipnie, komentowane przez A. Szulcównę. Koncerty expressowe mają jako zadanie wychowywać i równocześnie bawić. Przy układaniu programu nie stroni się bynajmniej od lżejszej muzy (np. Strauss — Lehár), wychodząc z założenia, że każda dobra kompozycja, godna jest pokazania na estradzie.

Nasza wzniosła-posagowa Filharmonia, świątynia wielkiej sztuki, gdzie królują Bach, Mozart i Beethoven — schodzi tedy z piedestału, w poszukiwaniu nowych kadr słuchaczy. Uczestnikom tamtych popularnych imprez jakoś trudno jednak wejść w zaccarowany krąg cotygodniowych kon-

certów symfonicznych. Ale po ilu latach można zostać „włajemniczoną”?

3 minione koncerty „poznańskie” miały jak zwykle urozmaicony repertuar. Na początku Uwertura do opery „Wesołe kumoszki z Windsoru” K. O. Nicolai, kompozytora niemieckiego ale po trosze związanego z naszą kulturą. Przez jakiś czas działał w Warszawie, dyrygując tu i ucząc (1841 r.). Pozostawił mnóstwo utworów, wśród których komedia o „Kumoszkiach” wraca na afisze różnych europejskich teatrów. Z grywalnych ongi często kompozycji E. Reznicka (ur. w roku 1860) znamy dziś właściwie tylko uwerturę do opery „Donna Diana”. Jesli zgrabna formalnie i na pewno „chwyliwa”, właśnie dla jeszcze mało wyrobionego audytorium. I ostatecznie spodobała się ogólnie pod muzycznie wrażliwą batulą Z. Szostaka, który prowadził cały owiany koncert. Nowość stanowił krótki i charakterystyczny obrazek „Czyszcibuf” H. Czyża, rzecz bardzo w typie operetkowo-rozrywkowym.

Jako solistkę imprezy zaprezentowano członkinię naszego zespołu symfonicznego w grupie wiołonceli czyli B. Krzyżanowską (okrągłym tonem grała „Elegię” Faure’a). Z przyjemnością słuchaliśmy także śpiewu W. Ochmana, wielce obiecującego tenora warszawskiej Opery, który popisywał się w ulubionych (a więc i życzliwie oklaskiwanych) ariach z „Halki” i „Strasznego dworu” Moniuszki oraz „Toski” Pucciniego. Natomiast Romans Nadira z „Polawiaczy perel” Bizeta ujęty został może zbyt po piosenka-sku (kulturalne choć monofonne mezzo voce).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

W Poznaniu, doroczny czwórmech piłkarski cieszył się dużym zainteresowaniem. Fuchar Przewodniczącego Prezydium RN Poznania po raz drugi zdobył Lech. Piłkarze drugoligowcy po zwycięstwie nad Wartą 1:0, w drugim spotkaniu z III ligową Polonią tylko dzięki lepszym wykorzystaniu rzutów karnych zapewnili sobie zwycięstwo. Olimpia niespodziewanie wysoko pokonała Wartę 6:0. Mistrz Polski Górnik Zabrze w za ległym meczu 1/16 finału Pucharu Polski wygrał z Cracovią dopiero po dogrywce 3:2.

W pozostałych, ciekawszych me-

czach rozegranych w kraju padły wyniki: Pogoń Szczecin — Zawisza Bydgoszcz 2:0, Gwardia W-wa — Raków Częstochowa 5:3, Unia Racibórz — Odra Opole 3:2, Hutnik Nowa Huta — Polonia Bytom 1:1, Górnik Wałbrzych — Arkania Szczecin 6:0.

Na bojerowych mistrzostwach Polski w Niegocinie w konkurencji seniorów zwyciężył Lomper LOK Górzno. Roman Rowecki z LOK Poznań zajął trzecie miejsce. W konkurencji juniorów wygrał Burczyński z Górzno, a trzecie miejsce przypadło Józefowi Mikulskiemu z LOK Poznań.

W punktacji zespołowej pływaków mistrzostw Federacji Kolejowej, które odbyły się w Stargardzie, wygrał Neptun przed Lechem Poznań i Polonią Warszawa. W Piotrkowie Trybunalskim odbyły się mistrzostwa CRZZ w stylu klasycznym. W punktacji okręgowej zwyciężyli Katowice przed Poznaniem i Wrocławiem. Startowały reprezentacje 13 województw.

W klasyfikacji ogólnej II Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Zakopanem w kategorii szkół podstawowych wygrał Kraków. Poznań zajął 16 miejsce wyprzedzając Zieloną Górę, Gdańsk i Koszalin.

Siatkarze AZS AWF zdobyli po raz 13 tytuł mistrza Polski. W ostatnim meczu pokonali Legię 3:1, której przypadł tytuł wicemistrza.

Po ostatnich rozgrywkach w piłce wodnej o mistrzostwo Polski, do których nie stawiała się drużyna poznańskiej Olimpii, na czołową tabelę wysunęła się drużyna bytomskiej Polonii przed Legią i Arkaniami. Olimpia zajmuje ostatnie miejsce.

Młodzieżowa bokserska reprezentacja Polski po zwycięstwie 14:6 nad Irlandią zapewniła sobie udział w finale.

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi bokserzy Wybrzeża zremisowali na własnym ringu z Gwardią W-wa 10:10.

Spotkania o wejście do II ligi przyniosły następujące wyniki: Avia Swidnik — Polonia Jelenia Góra 16:4, Lublinianka — Sokół Pila 11:9.

W trzecim spotkaniu o Puchar GKKFiT juniorzy Poznania pokonali na własnym ringu drużynę Opola 17:5.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Lahti — Finlandia Józef Gasienica zajął w kombinacji klasycznej trzecie miejsce. Przegrał jedynie do Norwegii Svendsena i reprezentanta NRD — Winterlicha.

Piłkarze chorowskiego Ruchu w drodze powrotnej ze zgrupowania w Jugosławii rozegrali na Węgrzech mecz z mistrzem tego kraju Ferencvarosem. Wygrali gospodarze 7:2.

Bokserzy Bułgarii zremisowali w Sofii z reprezentacją NRD 10:10.

Uliczny wyścig kolarski rozegrał w Płodiv zakończył się pięknym sukcesem Polaków. Zajął pierwsze dwadzieścia miejsc. Zwyciężył Marian Kegel przed Zadzornym.

Dobrze spisał się polscy saneczkarze na międzynarodowych zawodach w Szwecji. W konkurencji dyneku wygrał Schmidt Austria. Gawior Polska zajął trzecie miejsce, w konkurencji dwójek polska para Zukowski — Taras zajęła drugie miejsce.

Hokejowe mistrzostwa świata

W czwartym dniu rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie nie doszło do niespodzianek. Reprezentacja ZSRR rozgromiła zespół NRD 10:0, Czechosłowacja wygrała z Polską 6:1, Kanada zwyciężyła Finlandię 9:1 a Szwecja pokonała USA 6:1.

Tabela grupy „A” przedstawia się następująco:

1. ZSRR	6:0	29:1
2. CSRS	6:0	20:2
3. Kanada	6:0	22:3
4. Szwecja	4:2	12:6
5. NRD	2:4	4:17
6. Polska	0:6	2:20
7. Finlandia	0:6	3:22
8. USA	0:6	3:24

W grupie „B” padły wyniki: Węgry — Wielka Brytania 8:1, Rumunia — Norwegia 4:0, NRF — Jugosławia 6:2, Austria — Szwajcaria 7:6.

W jedynym meczu grupy „C” Włochy rozgromiły Pld. Afrykę 16:2.

Dzień Olimpijczyka

W niedzielę, 6 marca, obchodzony był w całym kraju „Dzień Olimpijczyka”. Z tej okazji na odbywających się w tym dniu imprezach sportowych odczytano za stał „Apel Olimpijski”, w którym PKOl zwraca się do społeczeństwa o ofiarę pomocy w przygotowaniu polskich sportowców do kolejnych olimpiad w Grenoble i Meksyku. Chodzi o to, aby zgromadzić odpowiednie środki, które umożliwią utrzymanie wysokiego poziomu polskiego sportu, wywalczony na Olimpiadzie w Tokio. Wymaga to odpowiednich przygotowań, niezbędnych warunków materialnych, życzliwej atmosfery, a przede wszystkim poparcia ze strony społeczeństwa. Temu właśnie celowi służy „Dzień Olimpijczyka”, który odbywa się co roku w pierwszą niedzielę marca. (PAP)

Koszykarki Wisły mistrzem Polski

Olimpia trzecia o Lech piątą

I LIGA KOBIEC
W niedzielę zakończone zostały tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła krakowska Wisła przed ŁKS Łódź i Olimpią Poznań. Pierwszą ligę opuszczają zespoły AZS Toruń i Korony Kraków. Drugi nasz reprezentant w ekstraklasie koszykarek — Lech zajął 1 miejsce, wypelniając tym samym zobowiązania podjęte przed rozgrywkami.

AZS AWF — ŁKS	53:78
Polonia — Słęża	74:47
Wisła — AZS Toruń	94:61
Korona — Spójnia	37:50
Polonia — ŁKS	43:85
AZS AWF — Słęża	48:54
Wisła — Spójnia	96:67
Korona — AZS Toruń	57:35
Olimpia — Lech	51:55

1. Wisła	18	35	1384:932
2. ŁKS	18	33	1288:1088
3. Olimpia	18	31	1055:982
4. Spójnia Gdańsk	18	29	1168:1106
5. Lech	18	27	1145:1076
6. AZS AWF	18	26	1059:1130
7. Polonia W-wa	18	24	971:1137
8. Słęża Wrocław	18	23	1006:1170
9. Korona Kraków	18	23	813:926
10. AZS Toruń	18	19	973:1304

I LIGA MĘCZYZYN	
Polonia — Sparta	55:49
AZS AWF — Wisła	69:46
Słęża — Legia	59:79
Śląsk — Start	86:60
Lech — Wybrzeże	77:85
ŁKS — AZS Toruń	70:63
Polonia — Wisła	52:85
AZS AWF — Sparta	67:47
Słęża — Start	71:58
Śląsk — Legia	72:74
Lech — AZS Toruń	82:76
ŁKS — Wybrzeże	80:66

TABELA			
1. Wisła	17	31	1365:108
2. Legia	17	31	1433:123
3. Śląsk	17	30	1422:118
4. AZS AWF	17	29	1238:110
5. Wybrzeże Gd.	17	27	1310:117
6. AZS Toruń	17	26	1286:129
7. ŁKS	17	24	1255:134
8. Start Lublin	17	23	1178:128
9. Polonia W-wa	17	23	1112:120
10. Lech	17	22	1138:123
11. Sparta N. H.	17	21	1088:128
12. Słęża Wrocław	17	19	1046:143

LIGA WOJEWÓDZKA MĘCZYZYN
Warta — Polonia Leszno 71:48

W naszym obiektywie



Duży talent kolarski wyrasta w szeregach Warty. Leszek Kluj podczas niedzielnego mistrzostwa przelazowych okręgu zrzeszenia LZS z równą łatwością jak i zdecydowaną przewagą nad konkurentami pokonywał odcinki trasy na rowerze oraz liczne przeszkody.



Okręgowy zjazd PZM w Poznaniu dokonał wyboru nowych władz, które ukonstytuują się w najbliższych dniach. Podczas zjazdowych uroczystości wielu najlepszych sportowców okręgu otrzymało dyplomy, puchary i upominki. Na zdjęciu: Kazimierz Krotoski — najlepszy krajowy karlingowiec odbiera dyplom z rąk wiceprezesa do spraw sportowych Czesława Czyżewskiego.



Finałowy pojedynek piłkarski o puchar przewodniczącego Rady Narodowej Poznania pomiędzy Lechem i Polonią trzymał w napięciu do ostatniego rzutu karnego, który zdecydował o zwycięstwie Lecha.



Spotkanie hokejowe Polska—Kanada zakończyło się zwycięstwem kandydatów do tytułu mistrzowskiego — Kanadyjczyków 6:0. Na zdjęciu: Andrzej Żurawski (na pierwszym planie) atakuje bramkę kanadyjską.



Kolejarska jedenastka ze zdobytym pucharem.

Fot. (4) — K. Przychodźki CAF — Photofax

Pracownicy poszukiwani

poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz do pracy na budowę w Poznaniu:

- 10 CIEŚLI BUDOWLANYCH,
- 10 ZBROJARZY,
- 30 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Praca w akordzie, wynagrodzenie w/w układu zbiorowego pracy w budownictwie, Hotel Robotniczy dobrze wyposażony — bezpłatny, stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy i Pracy — Poznań, ul. Ratajczaka 46, II ptr., pokój nr 9. W1264

Zakłady Przemysłu Ziemiannego „SOKOLKA”
w Niechlowie, pow. Góra — zatrudnia:

INSPEKTORA POWIATOWEGO — PLANTACYJNEGO na powiat Rawicz.

Wymagane wykształcenie średnie rolnicze oraz praktyka. Ubiegający się kandydaci winni zamieszkiwać na terenie pow. Rawicz. Warunki pracy w II kat. Zakładów Przemysłu Spożywczego i Skupu. W1319

ELEKTROMONTÉRÓW
HYDRAULIKÓW
IZOLERÓW — pracowników wykwalifikowanych i przyuczonych z praktyką

SPAWACZY na autogen z papierami zawodowymi — zatrudni zaraz na dobrych warunkach do pracy na terenie woj. poznańskiego. Przedsiębiorstwo Robotnicze Instalacyjno-Montażowe Budownictwa Rolniczego Poznań — Pokrzywno.

Dojazd z Rataj autobusami MPK, jadącymi w kierunku Szczepankowa, Splawia, Krzesin, Krzesinek. Przystanek przy moście kolejowym — Franowo. W1428

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii nr 33 — zatrudni zaraz dyplomowanego **KUCHARZA-GARMAŻERA** na stanowisko kierownika zakładu gastronomicznego. Oferty z życiorysem i odpowiednimi świadectwami należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych PSS Krotoszyń. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. W1452

Państwowe Gospodarstwo Rolne Brzezno Zakład Gębice — przyjmie do pracy z dniem 1 kwietnia 1966 r. — **CHELMISTRZA** (chlewnia 80. macior), z dwoma względnie jedną siłą do pomocy w chlewni. Mieszkaniec nowe budownictwo 2 pokoje z kuchnią. Przystanek PKS, szkoła 8 kl., sklep GS — na miejscu. W1490

WOŻNY SZKOLNY — potrzebny zaraz — może być rencista (najchętniej rzemieślnik). Państwowe Liceum Muzyczne, ul. Głogowska 96. 17337g

Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42 — przyjmą zaraz do pracy **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wyższym wykształceniem ekonomicznym plus 4-letnią praktyką w księgowości. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PZPS. K1448

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy — przyjmie natychmiast —

- 10 KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy (II kat. wydana do dnia 31. XII. 1963 r.).

Kandydaci winni zgłosić się w Dziale Kadr — Dworzec Autobusowy — ul. Towarowa 17/19. K1152

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo zatrudni natychmiast **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką w księgowości na stanowisko Z-cy Głównego Księgowego.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu tj. ul. Forteczna 12/14. 18277g

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo zatrudni natychmiast dwóch **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** ze znajomością zagadnień normalizacyjnych względnie patentowych oraz ze znajomością przynajmniej jednego języka obcego (angielski, niemiecki, rosyjski).

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu tj. ul. Forteczna 12/14. 18278g

Praca

Tokarz z doświadczeniem obróbki toków samochodowych i prac remontowych potrzebny. Poznań, ul. Grodziska 24. 18031g

Uczeń szewski potrzebny. Łukasz Kaźmierski, ul. 27 Grudnia 12 od godziny 18-18. 18059g

Gospodyni z gotowaniem dochodząca na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Poznań, Wrocławka 7 m. 3. 18165g

Przyjmę gosposię z praktyką, z dobrą umiejętnością gotowania, do prowadzenia gospodarstwa w domu jednorodzinnym. Warunki bardzo dobre. Referencje bezwzględnie wymagane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 18470g

Uczniwa i czysta pania do 2,5-letniej dziewczynki przyjmie. Warunki dobre. Poznań, Powstańcza 15 m. 12. 18429g

Budowniczy przyjmie nadzór inwentaryzacji. Tel. 434-80 po godz. 16. Poznań, Wawrzyniaka 26 m. 8 17372g

Pomoc domowa do 3 osób najchętniej z prowincji potrzebna. Poznań — Winogrody, ul. Zagonowa 13a. 17534g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17469g

Profesorowie przygotowują uczniów kl. VII, kończących 14 lat, do kwietniowych egzaminów wstępnych. Traugutta 32 m. 21. 17438g

s. t. p.
Zofia Kluge
z domu Friedrich

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu 4 marca 1966 r. opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 83.

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w dniu 8 marca 1966 r. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pogrążona
RODZINA
18524g

Dnia 6 marca 1966 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. zmarła moja najdroższa córka, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia w wieku lat 54 sp.

z Ratajczaków

Weronika Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1966 r. o godz. 11 z domu żałoby Długa Goślina.

STROSKANA RODZINA
18539g

Dnia 7 marca 1966 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek przeżywszy lat 69 sp.

Stanisław Majchrzak
emerytowany urzędnik państwowy

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamiają
ZONA i RODZINA
Poznań, ul. Calliera 10 m. 4, Kościan. 18589g

s. t. p.
Zofia Kluge
z domu Friedrich

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu 4 marca 1966 r. opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 83.

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w dniu 8 marca 1966 r. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pogrążona
RODZINA
18524g

Dnia 6 marca 1966 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. zmarła moja najdroższa córka, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia w wieku lat 54 sp.

z Ratajczaków

Weronika Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1966 r. o godz. 11 z domu żałoby Długa Goślina.

STROSKANA RODZINA
18539g

Dnia 7 marca 1966 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek przeżywszy lat 69 sp.

Stanisław Majchrzak
emerytowany urzędnik państwowy

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamiają
ZONA i RODZINA
Poznań, ul. Calliera 10 m. 4, Kościan. 18589g

Wielkopolski
Poznań, Grunwaldzka 19.

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna
W POZNANIU
ZAWIADAMIA, ŻE

Gabinet Kosmetyczny
ulica Kasprzaka nr 3 (przy Rynku Łazarskim)
DAWNIJ PLAC WOLNOŚCI 2

WYKONUJE

- ZABIEGI KOSMETYCZNE, KALOTECHNICZNE
- PEDICURE LECZNICZY I ZWYKŁY (PIELĘGNACJA NÓG)
- FRYZJERSTWO DAMSKIE
- MANICURE

K1185

„CENTROSTAL”
REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU
zawiadamia

swoich odbiorców, że w czasie od 15 do 30 marca 1966r.

wstrzymuje sprzedaż

stali jakościowej, stali ciągnionej i taśmy zimno walcowanej z magazynu „Wola” przy ul. Lutyckiej z powodu INWENTURY. Wyżej wymienione materiały zadysonowane prosimy odebrać najpóźniej do 14 marca 1966 r.

K1532

Kupno

Kupię prasę korbowa oraz prasę ręczną lub nożną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18402g.

Kupię siekarkę z dmuchawą lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17507g.

Spółdzielnia

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczepańska, Armii Czerwonej 70. 16189g

Spółdzielnia czeski wózek dziecięcy ze spacerówką oraz magnetofon Tonette. Klonowa 11 m. 23, po godzinie 17. 16509g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 17123g

Siatkę parkanową na klatki i siła polecam. Czerwonej Armii 23. 17623g

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 17500g

Piec westfalę. Worsztynowicz, Kraszewskiego 19 m. 10 po południu. 18102g

Pilnie sprzedam nowy akordeon „Weltmeister” 96 basowy. Poznań, Kochanowskiego 2. m. 2. 18387g

Spółdzielnia opony dobre 825 x 20, paliki do pomidorów, mateczniki chryzantem. Tel. 585-73. 18507g

Samochody

Spółdzielnia Jawe 250 stan idealny. Poznań, Nowy Świat 10b m. 30, tel. 427-63 18326g

Spółdzielnia motocykl WFM stan bardzo dobry. Magdalenki 6 m. 17. 17455g

Spółdzielnia pianino marki „Hoffmann” metalowa płytka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17491g.

Spółdzielnia maszynę do szycia, radio rosyjskie, 10żko, szafę dużą. Podolska 10. 17492g

Spółdzielnia tanio pianino do ćwiczeń i kuchenkę węglową westfalę. Langiewicz 20a m. 3, godz. 16-19. 17523g

Spółdzielnia samochód Opel Olympia 5.000 zł. Zygmont Nowak Lipnica pow. Szamotuły. 3414p

Spółdzielnia „Wolga” z magazynu PKO. Drezdenko, tel. 186 po godz. 17. 3415p

DKW Meisterklasse blaszany tani sprzedam, ul. Bema 10, tel. 548-07 godzina 7-15. 18341g

Spółdzielnia Syrenę 103 cena 50.000,— zł. Poznań, Szczygielskiej 6 m. 4. 18442g

Pilnie sprzedam samochód DKW — Sport Kabriolet, jedyny egzemplarz w Polsce. Stan idealny 17.000,— zł. Wawrzyniak, Poznań, Opaleniska 6. 18434g

Samochody

Spółdzielnia samochód „Oktawia”. Stan idealny. Telefon 548-30 po godz. 16. 18244g

Spółdzielnia samochód Opel Olympia 5.000 zł. Zygmont Nowak Lipnica pow. Szamotuły. 3414p

Spółdzielnia „Wolga” z magazynu PKO. Drezdenko, tel. 186 po godz. 17. 3415p

DKW Meisterklasse blaszany tani sprzedam, ul. Bema 10, tel. 548-07 godzina 7-15. 18341g

Spółdzielnia Syrenę 103 cena 50.000,— zł. Poznań, Szczygielskiej 6 m. 4. 18442g

Pilnie sprzedam samochód DKW — Sport Kabriolet, jedyny egzemplarz w Polsce. Stan idealny 17.000,— zł. Wawrzyniak, Poznań, Opaleniska 6. 18434g

W dniu 5 marca 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 74 nasz kochany mąż, ojciec, teść

Stanisław Kwiatkowski

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, SYN, SYNOWA i RODZINA
18547g

Dnia 5 marca 1966 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, ukochana mamusia, siostra i szwagierka sp.

Józefa Kamińska
z domu Carqueville

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębou.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z DZIEĆMI i RODZINA
Poznań, ul. Zupańskiego 13a m. 12. 18576g

Dnia 27 lutego 1966 r. zmarła

Łucja Paszczak
długoletnia pracownica Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej, Poznań - Wilda — Wydział Finansowy.

W zmarłej straciłmy dobrą i zasłużoną pracownicę oraz ząną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 marca 1966 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Wilda

Współpracownicy Wydziału Finansowego Rada Zakładowa Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społecznych K1628

Nieruchomości

Kupię pół domu bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17252g.

Półowe willi Grunwaldzka przystanek tramwajowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18379g

Willi bliźniacza dobrze zbudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroroga 350.000,— willa nowa czteropokojowa, kuchnia, łazienka, ogród 2.200 m² owocowy, Puszczykowo przy Poznaniu 350.000,— sprzedaż spiesznie Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 18080g

Sprzedam gospodarstwo prywatne 9 ha II, III klasa ziemi (PKS w miejscu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16619g.

Sprzedam dom 5 pokoi, kuchnia, łazienka, garaż, telefon oraz inne budynki warsztatowe, 80 drzew całość 5000 m² opłotowa, trasa Poznań - Warszawa, Stanisław Gościński, Nekla pow. Wrzesnia, 18497g

Komunikaty

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań. Jężyce podaje do wiadomości, że w dniach 4 i 5. marca 1966 r. nastąpiło przeniesienie SKARBOWEGO URZĘDU KOMORNICZEGO, Referatu księgowości Podatkowej i Referatu Ogólnego Wydziału Finansowego z gmachu przy ul. Libelta 16/20 do gmachu Prezydium przy ul. Słowackiego 22 i p. tr. W związku z tą translokacją zawieszają się w wymienionych dniach działalność wspomnianych agend Wydziału Finansowego. K1501

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych — „Elektromontaż” w Poznaniu — ogłasza w terminie do dnia 30 marca 1966 r. — **NABÓR DO I KLASY PRZYZAKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ.**

Do szkoły przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli lub ukończą w br. szkolnym 7 klas szkoły podstawowej oraz 15 lat życia.

Nauka w szkole trwa 3 lata i obejmuje przedmioty ogólnokształcące, zawodowe i praktyczną naukę zawodu na wydzielonych stanowiskach.

W czasie nauki szkolnej uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- 150 zł w pierwszym roku nauki
- 330 zł w drugim roku nauki
- 600 zł w trzecim roku nauki

Poza tym każdy uczeń otrzymuje ubranie robocze.

Szkola kształci elektryków wszystkich specjalności (instalacje elektryczne, urządzenia przemysłowe, instalacje sterownicze), a także każdy jej absolwent może kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Elektrycznym dla Pracujących w PRE „Elektromontaż”.

Zapisy w ograniczonej ilości przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu przy ul. Dymalskiego 4/6, tel. 451-56. Szkoła nie dysponuje internatem. K1182

Spółdzielnia „Mikrusa”
18.000,— zł. Poznań - Antoninek Smolczyńskiego nr 2. 17506g

Spółdzielnia Wartburga w idealnym stanie. Ogłądać Kazimierza Wielkiego 1 garaż od godz. 15-18. 17931g

Spółdzielnia samochód mało litrażowy, stan dobry, cena 20.000 zł. Wilgocki Krotoszyń, Rynkowa 14. 3416p

Spółdzielnia bagażówkę Opel P-4 500 kg nowe ogumienie. Stan dobry za 8.000,— zł. Walerian Perdoch, Poznań, Garaszewo 6. 17529g

Łódź 2 pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne 90 m², telefon zamienie na 3-pokojowe samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17980g.

Panią pracującą poszukuje wspólnego pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18527g.

Młode małżeństwo, dziennikarz i lekarka członkowie spółdzielni poszukują pokoju na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18472g.

Spółdzielnia „Mikrusa”
18.000,— zł. Poznań - Antoninek Smolczyńskiego nr 2. 17506g

Spółdzielnia Wartburga w idealnym stanie. Ogłądać Kazimierza Wielkiego 1 garaż od godz. 15-18. 17931g

Spółdzielnia samochód mało litrażowy, stan dobry, cena 20.000 zł. Wilgocki Krotoszyń, Rynkowa 14. 3416p

Spółdzielnia bagażówkę Opel P-4 500 kg nowe ogumienie. Stan dobry za 8.000,— zł. Walerian Perdoch, Poznań, Garaszewo 6. 17529g

Łódź 2 pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne 90 m², telefon zamienie na 3-pokojowe samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17980g.

Panią pracującą poszukuje wspólnego pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18527g.

Młode małżeństwo, dziennikarz i lekarka członkowie spółdzielni poszukują pokoju na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18472g.

Łódź 2 pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne 90 m², telefon zamienie na 3-pokojowe samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17980g.

Panią pracującą poszukuje wspólnego pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18527g.

Młode małżeństwo, dziennikarz i lekarka członkowie spółdzielni poszukują pokoju na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18472g.

Marianowi Królikowskiemu
KIEROWNIKOWI SPÓŁDZIELNI
z powodu śmierci

MATKI

SERDECZNE WYRAŻY WSPÓŁCZUCIA

składają

Zarząd, Rada Spółdzielcza oraz załoga

Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Damasławku

K1629

Dnia 27 lutego 1966 r. zmarła, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, moja ukochana córka,

Łucja Paszczak
z d. Wegner

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ z DZIEĆMI, MATKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 marca br. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Poznań, ul. Nowowiejskiego 53. 18552g

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K1055

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydz. Finansowego Prez. DRN Poznań - Wilda podaje do wiadomości, że w dniu 11 marca 1966 r. o godz. 11 odbędzie się w Poznaniu przy ul. Rozmarynowej 4 LICYTACJA urzędów stanowiących własność S. Wasilewskiego: prasy korbowej ręcznej, prasy śrubowej, prasy mimośrodowej, silnika elektrycznego o mocy 1,8 Kw, łoża tokarki, dwóch sztuk wtryskarek o napędzie ręcznym, imadła ślusarskiego, bębna do oczyszczania, wagi decymalnej do 50 kg, trzech sztuk stołów.

Cena oszacowana w/w urządzeń wynosi ogółem 10.300,— zł.

Operat szacunkowy znajduje się do wglądu w tut. Wydziale — Poznań, ul. Czarnieckiego 9, pok. 12. K1223

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu oraz Oddział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Grunwald działając na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1961 r. (Dz. U. Nr 57 poz. 314) i Zarządzenia nr 3 Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dn. 20 stycznia 1962 r. o trybie i sposobie postępowania w sprawach współdziałania administracji państwowej oraz ludności przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (Dz. Budown. nr 1/62 poz. 4) zawiadamia o przystąpieniu do sporządzania szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów Rudnicze-Plewiśka wyznaczonych granicami: od skrzyżowania ul. Grunwaldzkiej z torami kolejowymi do boczny kolejowej, dalej bocznicą do skrzyżowania jeb z ul. Wołowską, dalej ul. Wołowską do skrzyżowania z ul. Sycowską, dalej około 1000 m ul. Sycowską, dalej w kierunku zachodnim do granicy m. Poznań, dalej granicą m. Poznań w kierunku północnym aż do skrzyżowania z przedłużeniem ul. Południowej, dalej przedłużeniem ul. Południowej i ul. Południową do skrzyżowania z ul. Grunwaldzką, dalej ul. Grunwaldzką do skrzyżowania z torami kolejowymi.

Zainteresowane organizacje społeczne, urzędy i instytucje, jednostki gospodarcze oraz osoby prywatne proszone są o nadesłanie w terminie do dnia 30 marca 1966 r. petytów, zamierzeń i wniosków dotyczących wymienionych terenów pod adresem Zespołu Urbanistycznego przy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Grunwald, ul. Matejki 50. K1510

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Dąbie Lubuskie z siedzibą w Krośnie Odrzańskim ul. Szkolna 1 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu - furgon „Nysa” typ 59. Cena wywoławcza 26.250,— zł. Przetarg odbędzie się dnia 18 marca 1966 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, instytucje społeczne oraz osoby prywatne, uprawnione do nabycia samochodu przez Wydz. Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Biorący udział w przetargu winni wpłacić w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać od godz. 9 do godz. 15 codziennie na terenie zakładu w Krośnie Odrzańskim, ulica Szkolna nr 1. K1572

Poznańskie Ośrodki Sportu Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót remontowych:

BUDOWLANYCH, MALARSKICH, ŚLUSARSKO-KOWALSKICH, DEKARSKICH i INSTALACYJNYCH w podległych Ośrodkach Wypoczynkowych: Rusalka, Strzeszynek, Krzyżowniki, Malta, Baranów, w Miejskim Ośrodku Sportowym oraz na piwalni przy ul. Niestachowskiej.

Terminy wykonania robót: w ośrodkach przywioch — 30. 05. 1966 r. w Miejskim Ośrodku Sportowym — 30. 09. 1966 r. i piwalni przy ulicy Niestachowskiej — 30. 11. 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Blizszych informacji oraz podklady ofertowe można otrzymać w Dziale Inwestycji POSTiW w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34 po k. 124. Termin składania ofert do dnia 15 marca 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 16 marca 1966 r. o godz. 10.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta lub unieważnia przetarg bez podania przyczyny. K1560

WP - PKS Oddział Zaopatrzenia w Poznaniu, ulica Towarowa 39/43, tel. 517-10 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REGENERACJI sukcesywnie w każdym miesiącu 1966 r., począwszy od kwietnia br. n/w ARMATURY WTRYSKOWEJ:

- 300 szt. zespołów tłoczących pompy wtryskowej Leyland
- 534 szt. wtryskiwaczy Leyland
- 918 szt. zespołów tłoczących pompy wtryskowej Skoda
- 1528 szt. wtryskiwaczy Skoda
- 132 szt. zespołów tłoczących pompy wtryskowej Horsch
- 615 szt. wtryskiwaczy Horsch.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 20. III. 1966 r. do WP-PKS Oddział Zaopatrzenia w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43, gdzie również można otrzymać bliższe informacje.

Oferenci zamierzający wziąć udział w przetargu, winni wpłacić do dnia 20. III. 66 r. w kasie Oddziału wadium, w wysokości 10 proc. ceny oferowanego świadczenia.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Zaopatrzenia w dniu 21. III. 66 r. o godz. 13. K1422

Muzea

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii m. Poznań (St. Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego 19 — g. 9-16.

Militarium (Cytadela) — godz. 10-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

DZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern. chirurgia, okulistyka (Gerbery 17, tel. 510-21).

Stacja Porotowa Rantunkowego m. Poznań (Chelmońskiego nr 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach nubl. — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44. 544-45: poradę lekarską — tel. 637-35.

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuski nr 103, tel. nr 566-66).

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).

Dziur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 655-31 — kłie”. PGR Czempiń, Kuźnica Czarnkowska w mawypadki).

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna H. Koremana (Holandia) — g. 10-19.

Muzeum Historii m. Poznań (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — godz. 9-15.

Pawilon Meblowy (Swarzędz) — wstawa meblowa — godz. 9-17.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — nieczynne.

BWA (St. Rynek) — „Za głebie Konishego - Turckie”. PGR Czempiń, Kuźnica Czarnkowska w mawypadki).

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna H. Koremana (Holandia) — g. 10-19.

Muzeum Historii m. Poznań (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — godz. 9-15.

Pawilon Meblowy (Swarzędz) — wstawa meblowa — godz. 9-17.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — nieczynne.

BWA (St. Rynek) — „Za głebie Konishego - Turckie”. PGR Czempiń, Kuźnica Czarnkowska w mawypadki).

Praca w zamian kwiatka

0 kobietach z okazji Święta

Niekiedy trzeba aż święta, żeby odkryć (ze zdumieniem) ile to mamy zawodowo pracujących kobiet. Z każdym 8 marca coraz ich więcej zasiada do stawianej przez pieć brzydką kawy. Przy tej okazji kierownictwo wielu zakładów, widując swoje pracowniczki w komplecie, zastanowi się nierzadko nad wcale niełatwymi sprawami kobiet, może pomysł o niektórych udogodnieniach socjalnych. Kawa i kwiatek nie załatwią bowiem wielu problemów, jak jednodniowe zmienie statków w domu nie zwalnia pana małżonka za cały okrągły rok z wszelkich domowych porządków.

Aktywistki Ligi Kobiet z powiatu śremskiego zostały na 8 bm. zaproszone do Śremu, gdzie w kinie „Słonko” odbędzie się uroczysta akademii zakończone wyświetleniem filmu. Śremskie zakłady pracy gościć będą uczestniczki zjazdu powiatowego.

Warto przypomnieć, że w Śremie istnieją 2 przedszkola, żłobek, w parku dziecięcy, punkt czyszczenia odzieży, prania koszul, chemiczna pralnia, punkt usług krawieckich i kosmetycznych, wypożyczalnia pralek. Punkty te prowadzi MPKG i PSS w Śremie.

W powiecie śremskim zatrudnia się obecnie około 8000 kobiet (o ponad 400 więcej niż w 1960 roku). W latach 1959—65 zatrudnienie kobiet w po-

wiecie śremskim wzrosło: w przemyśle o 56,5 proc., obrocie towarowym o 17,2 proc., administracji — o 18 proc., w oświacie i kulturze o 7,8 proc. oraz przy pracach nakładowych (chałupniczych) o 48,8 proc.

Zespół Koordynacyjny do Spraw Rozwoju Przemysłu i Usług oraz Rzemiosła w Śremie czyni usilne starania, by w najbliższym czasie pozyskać nowe miejsca pracy dla kobiet. Być może, takie zakłady pracy w Śremie jak „Włókniarz” Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego i Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych rozwija działalność, która pozwoli na większe zatrudnienie kobiet. Przewiduje się też rozbudowę zakładów PZGS i PSS produkujących wody gazowane. Znajdzie w nich zatrudnienie pewna liczba kobiet. Z chwilą uruchomienia drugiej apteki i urzędu pocztowego w Śremie, co ma nastąpić do roku 1970, również przewiduje się pozyskanie nowych miejsc pracy dla kobiet. (su)

odpowiadamy

T. W. — Kupując mleko czy masłankę, najlepiej udać się do sklepu z własnym naczyniem. (483)
Franciszka F. Koło. — O myciu schodów pisaliśmy niejednokrotnie. Ostatnio 26. I. 1968 r. (468)
K. R. Kościeln. — Radzimy dać świeżą ziemię i nową doniczkę. Ziemię najlepiej nabyć u ogrodnika. (454)

Helena T. Słupca. — Liceum Medyczne Pielęgniarstwa w Poznaniu mieści się przy ul. Szamarskiego 99. (510)
Zygmunt Wiśniewski, Kobylniki — Zdjść, o których Pan pisze, nie posiadamy. Oto adres Arkadego Fiedlera: Puszczykowo, ul. Słowackiego 1. (516)

K. z Gniezna — Wino naturalne — to wino robione bez cukru i bez drożdży. (491)

M. K. Nowawieś — Z listów waszych wynika, że robicie sobie na złość. Ani Panu nie wolno wypuszczać w szkole drobiu, ani sąsiadom zabijać Pana kur. Podwórze i pole przy zagrodzie powinny być oparkowane. (575)

Elunia z Gniezna — Spis książek, które Pani posiada — radzimy przesłać do Biblioteki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu z zapytaniem, czy byłby skłonni je nabyć. Można też zwrócić się w tej sprawie do antykwariatu w Poznaniu przy Starym Rynku. (574)



Na zdjęciu: jedna z pracownic Gnieźnieńskiej Fabryki Galanterii „Lech” Róża Iglńska przy tokarce — rewolwerowce do guzików. Fot. — J. Chłasta

Dzięki wprowadzeniu potokowego systemu pracy, oraz specjalizacji zakładu, który obecnie zajmuje się wyłącznie produkcją męskich koszul, oraz zmechanizowaniu wielu czynności, znacznie podniesiono wydajność pracy. Produkcja w ciągu 21 lat wzrosła dwunastokrotnie.

W bieżącej pięcioletniej powstanie nowa hala produkcyjna dla 700 pracowników. Pozwoli to na zatrudnienie dodatkowo 290 kobiet. GZPO do 1968 roku otrzymała w związku z dalszą mechanizacją agregat prasowniczy (kilka takich już posiada), 16 maszyn do przyszywania guzików, ponadto 12 nowoczesnych dziurkarek.

Z okazji Dnia Kobiet w zakładach pracy i szkołach Gniezna i powiatu odbywają się wieczornice z tradycyjną kawą, a wszystkie kobiety otrzymają kwiaty. W Domu Kultury w Gnieźnie dzieci i młodzież wystąpiły z programem artystycznym dla swoich mam. (Jch)

Nasze rozmowy

Sołtyska z Pigłowic

Czesław Jankowiak spotkałem wśród kilkudziesięciu sołtysów, zebranych w środku Domu Kultury na naradzie zorganizowanej przez Prezydium PRN. Jej dziewczęta sylwetka wyróżniała się ciekawym akcentem na tle męskiej grona. Reprezentowała wieś Pigłowice, gromada Zaniemyśl.

Czemu należy przypisać, że pani właśnie powierzono stanowisko sołtysa?

— Sama nie wiem. Nawet na zebraniu nie byłam początkowo obecna. Przysłano po mnie do domu. Wzbraniałam się przed przyjęciem tej funkcji. Byłam przecież wówczas młodszą o 4 lata. Ale zebrani nie patrząc na moje zażenowanie i protesty okrzyknęli mnie sołtysiem, bo niby najlepiej uczyłam się w szkole.

— Dziwczyną sołtysiem to raczej zjawisko rzadkie. A czy nie ma pani trudności w pełnieniu tej funkcji?

— Gdyby tak było, nikt przecież nie zmusiłby mnie do sołtysowania. Wieś również mogłaby mnie odwołać z tego stanowiska. Do narzekania nie mam powodów. Czuję się wsi potrzebna i to daje mi pewną satysfakcję. Ludzie starają się mi pomagać, nie zwlekają z podatkami i innymi świadczeniami, więc pracuję się przyjemnie.

— Co chciałaby pani zmienić w Pigłowicach?

— Przede wszystkim zbudować świetlicę. Wioska jest nieduża i poza szkołą nie ma żadnego pomieszczenia. Trudno więc coś zorganizować. Zwłaszcza o zabawie nie ma mowy, a młodzież bardzo pragnie jakiejs rozrywki.

— Obowiązki sołtysa to przede wszystkim praca społeczna. Na czym polegają pani obowiązki zawodowe?

— Jestem córką rolnika i pracuję z rodzicami oraz rodziną w gospodarstwie. Teraz kończę trzeci stopień przysposobienia rolniczego i przygotowuję się do egzaminu państwowego. (fb)

Przedświenne meldunki

Lepiej, ale...

Słupski GS jest należycie przygotowany do wiosennej kampanii siewnej, jeśli chodzi o kwalifikowane ziarno siewne i nawozy sztuczne. Zbyt mały jest jedynie przydział nawozów azotowych i potasowych.

O wiele gorzej natomiast przedstawia się sprawa sadzeniaków, ponieważ Oddział koniński Centrali Nasienniej nie jest w stanie pokryć złożonego zamówienia (550 ton sadzeniaków, odmiany „Flisak”, ciesząc się dużym popytem wśród rolników.

Wydział Rolnictwa Prezydium PRN nierównomiernie podzielił zadania kontraktacji

Krobska SOP najlepsza w Wielkopolsce

Rada Zakładowa przy Oddziale Wojewódzkim Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo — Pożyczkowych zorganizowała w 1965 roku współzawodnictwo między spółdzielniami w woj. poznańskim, Regulamin obejmował podwyższenie wkładów i funduszy udziałowych, zwiększenie rachunków czekowych i oszczędnościowo — rozliczeniowych, podniesienie stanu członków SOP zwłaszcza spośród kobiet i młodzieży wiejskiej, sprawna obsługa kredytowa rolnictwa i rzemiosła, prowadzenie księgowości na bieżąco itp.

W wyniku całorocznej pracy spośród 109 zgłoszonych do współzawodnictwa SOP, najlepszą okazała się Spółdzielnia Oszczędnościowo — Pożyczkowa w Krobi (pow. Gostyń). Zdobyła ona I miejsce i nagrodę 4.500 zł. do podziału między wyróżniających się pracowników. Drugie i trzecie miejsce przyznano SOP-om we Lwówku i Opalenicy (pow. Nowy Tomisz) z nagrodami 4 i 3.500 złotych. Dalsze miejsca i proporcjonalne nagrody pieniężne zdobyły SOP-y, w Golańcu Kleku, Skokach, Kostrzynie, Grabowie, Strzałkowie, Gnieźnie i Środzie.

Obok nagród dla pracowników, zarządom wymienionych placówek SOP przyznano specjalne dyplomy uznania za wkład pracy nad rozwojem idei oszczędności wśród ludności wiejskiej i sprawną działalność gospodarczą w poszczególnych rejonach Wielkopolski. (kj)

na poszczególne GS, np. GS Słupca ma przydział kontraktacji żyta na 400 ha, taki właśnie areal obsiewa się w rejonie GS Zagórów, ale plan kontraktacji opiewa tam zaledwie na 200 ha. (tor)

Zima była w pełni, gdy w kolskich GS-ach trwały przygotowania do wiosennej kampanii siewnej w gospodarstwach rolnych. Kółka Rolnicze, „Centrala Nasienna”, Wydział Rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej były koordynatorami prac przygotowawczych gminnych spółdzielni. Osiągnięto porozumienie co do zwiększenia wysiewu kwalifikowanego ziarna w gospodarstwach indywidualnych.

Centrala Nasienna nie dysponuje atrakcyjnymi odmianami ziemniaków, może zrealizować potrzeby rolników zaledwie w 50 proc. Resztę uzupełnić chce odmianami zastępczymi, które nie znajdują nabywców. Sytuacja ta, niestety, powtarza się w każdym roku.

Wszelkie rodzaje nasion na kontrakty i wolne zasiewy będą do nabycia w gminnych spółdzielniach w dowolnych ilościach. W magazynach GS-ów znajdują się duże nadwyżki nasion, szczególnie seradeli, której jest około 300 ton.

Magazyny gminnych spółdzielni są zaopatrzone w dostateczną ilość nawozów sztucznych, a wciąż jeszcze nadchodzą nowe transporty, z wyjątkiem saletraku, którego jest mniej niż wynosi zapotrzebowanie rolników. Wzajemnie są w magazynach dostateczne ilości mocznika nawozowego, który choć lepszy od saletraku i w efekcie tańszy, nie ma popytu wśród rolników, którzy go jeszcze nie wypróbowali. (lg)

Powiat czarnkowski wykonał przed terminem globalny plan kontraktacji zbóż w 102,7 proc., wypełniając jednocześnie zadania we wszystkich rodzajach zbóż.

Najwcześniej i najlepiej zostały wykonane prace kontraktacyjne przez GS i GRN w Lubasz. Poza tym dużą pomoc ze strony przewodniczących Prezydium GRN i agronomów gromadzkich stwierdzono w Krowstwie, Poławiewie i Czarnkowie. Spółdzielnie produkcyjne przekroczyły plany kontraktacji o 35 proc. (s)

Na polach Wielkopolski rozpoczęło wiosenne prace przygotowawcze do siewów. Rolnicy wyruszyli z broniami, kulawymi i plugami. Dokonuje się wywóz obornika i wysiewu nawozów sztucznych. PGR Pudliszki w powiecie gostyńskim zameldował o siewie grochu. Fot. — K. Przychodzki

Złot traktorzystów w Lesznie

Zapoczątkowane przez Zarząd Wojewódzki ZMW w 1959 roku współzawodnictwo traktorzystów zyskuje w Lesznie coraz większą popularność. Pracuje tu ponad 500 traktorzystów, z których około 400 jest ściśle związanych z pracą w rolnictwie.

We współzawodnictwie ubiegłorocznym wyróżnili się: Tadeusz Blask z PGR Niechód, Alojzy Bartkowiak i Stefan Pawlacyk z gospodarstwa SHR Gronówko, Zygmunt Nowacki z SHR Antoniny, Antoni Bartkowiak z OHZ Oporowo, Jan Tęgi z Instytutu Zootechniki Pawłowice, Stanisław Bartosz z Kółka Rolniczego Kłoda.

Wyniki współzawodnictwa podsumowano na ostatnim odbytym V Powiatowym Zlocie Traktorzystów, w którym uczestniczyło ponad 200 kierowców ciągników i traktorów. Wyróżniono tam nagrodami pieniężnymi (na ogólną kwotę 67 tys. zł) 111 przodujących traktorzystów. (R)



ZNACZEK UCZY
ŚREM. — Istnieją tu trzy kółka PZF (liczące razem 138 członków), w tym 2 młodzieżowe. W najbliższym czasie filatelisci śremscy zorganizują pokaz znaczka pocztowego z własnych zbiorów. Rozszerza się też wymiana znaczków z zagranicą, szczególnie z krajami demokracji ludowej. (su)

ZLEWNIJA MLEKA
WRZEŚNIA. — Z Funduszu Rozwoju Rolnictwa i dotacji pieniężnej Mleczarni w Sokolnikach (kosztów około 250 tys. zł.) wybudowana i do użytku została oddana nowoczesna zlewnia mleka we Wszemborzu. Jednocześnie zlikwidowano dotychczasową zlewnię mleka w Borzykowie. (jspln)

NAJLEPSZY ODDZIAŁ PKO GNEZNO. — Oddział PKO w Gnieźnie zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie krajowym za IV kwartał 1965 r. Naczelny dyrektor PKO przyznał wyróżnionemu Oddziałowi PKO w Gnieźnie nagrodę pieniężną dla pracowników, a ponadto Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych 3 bezpłatne skierowania na wczasy krajowe.

MARZEC
8
włórek

Dzień Kobiet
Słońce: 6.23—17.44

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 10 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „30 lat śmiechu”; Notec: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); CZARNKÓW: „Judea albo zbrodnia ukarana”; GNEZNO — Lech: „Wielki skok”; POLONIA: „W kraju Komanczów”; GOSTYN: „Karambol”; JAROCIN — Echo: „Kobieta z widm”; KALISZ — Kosmos: „Pokochajmy się”; Oaza: „Złoto Alaski”; Stylowe: „Dwadzieścia godzin”; Syrena: „Cyryl jedzie”; Ameryka oczyma Francuza”; KĘPNO: „Hud, syn farmera”; KŁODAWA: nie-

czynne; KOŁO: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Cena odwagi”; „Dowcipni”; Górniki: „Wielkowie z Altony”; KOSCIAN: „Tom Jacy”; KROTOSZYN: „Cisza”; LESZNO: „Małpia kuracja”; MIE-DZYCHÓD: „Cztery dni Neapolu”; NOWY TOMISŁ: „Bokser i śmierć”; OBORNIKI: „Hrabia Monte Christo”; OSTROW — Roma: „Pan do towarzysza”; SŁONCE: „W kraju Komanczów”; OSTRZESZÓW: „Tak”; PIŁA — Iskra: „Dziecko czeka”; Koral: „Syn kapitana Blooda”; RAWICZ: „Ape Regina”; SŁUPCA: „Żywi i martwi” (I i II s.); ŚREM: „Popioły” (I i II s.); ŚRODA: „Starcy na chmielu”; „Pełnia życia”; SZAMOTULY: „Na tropach zbrodni”; TRZCIANKA: „Popioły” (I i II s.); TUREK: „Oskarżony”; WĄGROWIEC: „Między nami złodziejami”; WOLSZTYN: „Lemo-wiadowy Joe”; WRZEŚNIA: „Czter-naście dni Neapolu”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Indonezja”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do

3.00) 69,74 MHz: 8.15 A. Dworzak: Serenada F-dur na ork. smyczkową; 8.45 Co przyniosła nowe Problemy; 9 Dla kl. VII „Mama wyjechała” stuch.; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Odwiedzamy czarodziejkę”; 10 „Anna księżniczka polska” fragm. pow.; 10.20 „Bukiet melodii i piosenek na „Święto Kobiet”; 11 Konc. rozrywkowy; 11.30 Transm. Mistrz. Świata w hokeju na lodzie Polska — Szwecja; 12.15 Mel. rozrywk.; 12.25 „Margareta i upiór z Frankensteinu” opow.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV — „Śpiewki o generale” stuch.; 13.20 Muz.; 14 Roln. kwadrans; 14.15 Sportowy wieczór na start; 15.05 Dla szkół średnich gawęda pt. „Siła, która przenika Kosmos”; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Aud. Red. Spot.; 19.30 Gra „Studio M2”; 20.35 „Premiera miłośnika”; „Bilans” H. Bölla; 21.35 — Muz. z Półwyspu Iberyjskiego; 22.15 Notatnik kulturalny; 22.25 Konc. życzeń muz. poważnej; 23 II wyd. dziennika wieczornego; 23.12 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 23.30 Muz. tan.; 0.05 Pro-

gram nocny z Rozgl. PR w Krakowie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Gra Zespół Rozr. Rozgl. Gdańskie; 9 Muz. polska; 9.30 Z życia ZSRR; 10.05 Muz. baletowa; 10.50 „Sien” fragm. pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Konc. estradowy; 12.25 Dziś śpiewają wy-laczenie żeński zesp. chóralski; 12.50 „Między Warszawą a Berlinem”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „Jak zwalczać przedziorki”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14 Muz. radziecka; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. ork. i zesp. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci odc. pow.: „Samowarek mojego dziadka”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Fel.: „Listy spod lipy”; 17.35 „Dziewczęta grają w Dniu Kobiet”; 18.10 Wieża Babel; 18.30 Uniwersytet Radiowy „Mikroświat kabiny”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Nowy sukces muzyki polskiej”; 20.20 Konc. z nagrań Ork. Symf.

w Chicago pod dyr. Fritza Reinera; 21.40 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 22 Wiersze K. Iładeckiego; 22.10 „Piosenki od ręki”; 22.30 Międzynar. Uniwersytet Radiowy; 22.50 Kompozytor tygodnia — Luigi Boccherini „Stabat Mater”; 23.55 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.20 „Małż dla Susan” — film fab. prod. USA — (I. 14); 10.55 Jęz. polski dla kl. X — St. Wyspiański — „Noc listopadowa” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 16.25 Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — „Fizyka” — (Zasady dynamiki Newtona); 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — Kino „Ptyś” — „Zajaczek”; 17.15 Dla młodych widzów — „Zawód pilnie poszukiwany” — reportaż z Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Tychach; 17.45 „Spotkanie z przyrodą”; 18.05 „Nie tylko dla pań” — program z okazji Dnia Kobiet; 18.25 „Walczymy parami” — teleturpiej; 18.35 „Światowy Wernisaż Handlowy” — re-

portaż z Międzynarodowych Tar-gów Lipskich — (Berlin); 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Teleplastikan”; 20.15 „Kwiaty dla Ciebie” — muzyczny program rozrywk.; 20.40 „Małż dla Susan” — film fab. prod. USA (I. 14); 22.15 Dziennik; 22.25 Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — „Fizyka” (Zasady dynamiki Newtona); 22.55 7 lekcja j. franc.

ŚRODA: 9.55 Dla kl. VII z cyklu — „Wychowanie Obywatelskie” — pt. „Wzywamy Milicję”; 10.25 „Tajemnica szafyru” — film fab. prod. rum.; 16.20 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — (pierwiastki i równania II stopnia); 16.50 Wiadomości; 17 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie — Polska — NRD (Lublana); w przerwie PKF; 19.30 Dobranoc i Dziennik; 20.10 „Wycinanki”; 20.25 „Sarmatyjski uczynek” — film z serii „Dr Kildare” — dozwolony od lat 16; 21.15 „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21.50 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” (pierwiastki i równania II stopnia); 22.20 7 lekcja języka rosyjskiego. TV zastrzega prawo do zmian.